Nr 222. Dnia 4 października. Wtorek. Dnia 22 września (4 października) 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano **do 2**-giej **po południu.**

Na prowincji i **w Cesarstwie**: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Franciszka Serafickiego.
Jutro: ś. Placyda mnicha.
Czwartek: ś. Brunona W.
Piątek: ś. Justyny Panny M.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 6
Zachód „ „ 5 „ 30
Długość dnia godzin 11 minut 24
Ubyło „ „ 5 „ 19

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Brygidy W.
Niedziela: śś. Dyonizego i *Wincent. Kadł.*
Poniedziałek: ś. Franciszka Borgiasza.
Wtorek: ś. Placydy P.

— Rozpoczęte w ubiegłą niedzielę odpustowe nabożeństwo ku czci Różańca świętego, w kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta i św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, odbywa się w dalszym ciągu bieżącego tygodnia.

W ostatnich zaś trzech dniach oktawy odbywać się będzie jak w jednej tak i drugiej świątyni czterdziestogodzinne nabożeństwo, w czasie którego słowo Boże głoszonem będzie zrana i po południu.

— Arcy bractwo Różańca św. przy kościele św. Jacka (ulica Freta) zaprasza łaskawych ofiarodawców, którzy przyczynili się dobrowolnemi ofiarami do sprawienia 22 lichtarzy najzylbrowych na ołtarz Najsłodszego Imienia Jezus, na Wotywę o godzinie 9-tej zrana, w dniu 6 b. m., to jest we czwartek przed tymże ołtarzem odbyć się mającą.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu ś. p. Marjanny Juljanny Taube, uczynionego na rzecz podupadłych kupców i rzemieślników miasta Warszawy, rada miejska na posiedzeniu dnia 31 sierpnia (12 września) r. b. z powodu niezgłoszenia się kandydata stanu kupieckiego, przyznała w roku bieżącym zgodnie z osnową testamentu wsparcia rzemieślnikom, zamieszkałym w Warszawie, a mianowicie:

1) Karolowi Szatersowi, siodlarzowi, rs. 75 — i
2) Apolonji Maynas, żonie powroźnika, rs. 75.

Powyższe wsparcia wymienionym osobom z kasy rady miejskiej wypłaconemi zostały.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

Z ostatniej poczty.

Petersburg 2-go października.—Minister dworu jenerał-adjutant hr. Woroncow-Daszkow uznał, jak mówią, za rzecz możliwą część czynności wydziału kontroli ministerstwa dworu, któremi zajmowała się dotąd znaczna liczba wysokich urzędników, mających po największej części rangi radców tajnych, powierzyć kierunkowi jednego wyższego urzędnika, dodawszy mu do tych zajęć jednego pomocnika i dwóch pisarzów. W tym samym duchu ma być wprowadzony cały szereg dalszych oszczędności. Wiadomość tę czerpiemy z *Porjadku.*

Petersburg 2 go października.— *Times* zamieścił świeżo obszerną korespondencję, której autor proponuje oryginalny podział Wschodu: Austrja ma dostać zachodnią połowę półwyspu bałkańskiego z daniem nawet protektoratu nad Grecją; Anglja zajmuje Egipt nawet bez udziału Francji, a Rosja może w ostatnim razie zatrzymać sobie Konstantynopol. Gazeta na serjo zastanawia się nad tym planem, który znajduje podobno poparcie w znacznej części dyplomacji.

Petersburg 2-go października.—W tym tygodniu stan oblężenia rozciągnięty został na całą Hercegowinę. Dotąd wprowadzonym był tylko we wschodnich jej okolicach. Srodek ten umotywowano wzmaganiem się rozbójnictwa. Okazuje się, że cokolwiekbądź mówią wiedeńskie półurzędowe dzienniki, bezpieczeństwo publiczne niewiele zyskało w okręgu Mostarskim na wprowadzeniu nadzwyczajnych obostrzeń.

Petersburg 2-go października.—W *Nowoje Wremja* czytamy, że w niektórych okolicach Węgier zdarzyły się także objawy rozdrażnienia ludności chrześcijańskiej przeciw żydom. I tak: w miasteczku Paszlo było już kilka anti-żydowskich demonstracyj, a choć nie przybrały większych rozmiarów, jednak napędziły strachu żydom. Pogłoski o mającem nastąpić hurtownem biciu żydów spowodowały wysłanie deputacji do ministra p. Tiszy, który obiecał przedsięwziąć stosowne środki ostrożności.

Moskwa 2-go października.—*Moskowskij Telegraf* pisze o poważnem starciu pomiędzy służbą kolei konnej z jednej strony, a tłumem ludu z drugiej. Tłum oburzył się tem, że wagon kolei konnej wśród białego dnia najechał na człowieka pijanego, skutkiem czego ten ostatni uległ złamaniu ręki. W starciu tem przyjęło udział kilkuset ludzi. Wagon zatrzymano i potłuczono, a woźnica, konduktor, starszy i młodszy kontrolerowie kolei konnej, oraz kilku nadbiegłych na pomoc stróżów zostało pobitych.

Berlin 1 października.—W gazecie *Grenzboten* ukazał się artykuł wysoce urzędownej treści, wzywający Włochy do przystąpienia do przymierza austro-niemieckiego. Główny cel tego sojuszu ma polegać na tem, aby zabezpieczyć mocarstwom ich obecne posiadłości. Jeżeli Włochy chcą się połączyć ze sprzymierzonymi, to należy im tylko zrzec się pretensyj do austrjackich nadgranicznych prowincyj z na wpół włoską ludnością. Z tym warunkiem nic nie przeszkadza już Włochom pozyskać poparcie Austrji i Niemiec we wszelkich sprawach zagranicznych.

Z Petersburga

Petersburg 1-go października. (Od naszego korespondenta.)

Spotkanie cesarzów w Gdańsku i wypływające z niego konjunktury polityczne są ciągle na porządku dziennym; przytem przychodzą coraz nowe fakty, dolewające, że się tak wyrażę, oliwy do ognia...

Do takich faktów należy zdradzenie tajemnicy podróży, opublikowanie dwóch konfidencjonalnych depesz w *Egyetertes*, wreszcie najnowszy, zagadkowy artykuł *Timesa* o stosunku Austrji i Anglji do wskrzeszonego z popiołów trójcesarskiego związku.

Znacie zapewne już sam artykuł i odpowiedź *Nord. Allg. Ztng.*, której oburzenie posunęło się aż do przypomnienia Gladstonowi jego słynnego wykrzyknika: „Precz z rękami!“ moim obowiązkiem jest donieść wam jak przyjęty został artykuł *Timesa* w tutejszych sferach.

Otóż *Journal de St. Petersbourg* czuje się najwięcej zgorszonym następującym ustępem artykułu organu City: „Okoliczności polityczne podobne są do morza, które podnosi się i opada, i dążą one do osadzenia na piasku trójcesarskiego przymierza“. Półurzędowy organ tutejszy sądzi, że *Times* nie mógł widocznie ukryć swego złego humoru z powodu rezultatów gdańskiego przymierza i że widocznie życzy on sobie rozdwojenia, a raczej roztrojenia nowych kombinacyj; z uwagi na to *Jour. de Pet.* pochwala w zupełności wystąpienie ks. Bismarcka.

Zupełnie inaczej zrozumiały *Nowosti* artykuł *Norddeutscherki*; sądzą one, że odpowiedź *Timesowi* dąży do podniecenia nienawiści pomiędzy Rosją i Anglją.

Moskowskija wiedomosti nie przestają okazywa- wyraźnie acz spokojnie swojej niechęci przeciw- zewnętrznym aljansom. W najnowszym swoim artykule wstępnym organ p. Katkowa pisze: „Napróżno sądzą nasi przyjaciele i wrogowie, że Rosja potrzebowała i potrzebuje jakiegokolwiek przymierza, choćby i potrójnego. To, co nazywają położeniem *izolowanem*, i czego boją się inne państwa, jest dla Rosji najbezpieczniejszym aljansem. Im większą Rosja pozostawi sobie swobodę działania, tem silniejszem będzie jej położenie międzynarodowe i narodowy charakter jej polityki. Przymierze bez określonego przedmiotu, głuche i wyłączne, będzie zawsze dla Rosji służeniem cudzym interesom na własną szkodę. Rosja, stojąca zdaleka i trzymająca się zasady *donnant donnant*, najlepiej zabezpiecza równowagę Europy“. *Now. wr.*, które te słowa cytuje, zaznacza, że cała prasa rosyjska bez różnicy przekonań jest tego samego zdania. Pozostaje tylko rozstrzygnąć wątpliwość, czy w sferach kompetentnych podzielają zdanie *Moskiewskich wiedomostiej*?

Donosiłem już wam o projektach podniesienia narodowej opery rosyjskiej.

MĘDRSZY USTĄPI.

HUMORESKA,

Przełożona z czeskiego

przez **H. K.**

W piękny dzień wiosenny młodzi małżonkowie wybierali się na przejażdżkę. Mieli oni odwiedzić krewnego mieszkającego w pobliskiej wiosce, uroczo u stóp pagórka położonej.

Mąż przechadzał się niecierpliwie po salonie, przynaglając śliczną swą żoneczkę aby się śpieszyła z ubraniem, gdyż zdawało mu się, że jego pani coś zadługo stroi się w elegancki kapelusik, który, prawdę powiedziawszy, mógł być podobnym do wszystkiego na świecie, tylko nie do prawdziwego okrycia głowy.

— Karol się już niecierpliwi, a konie stać nie chcą—odezwał się po chwili milczenia.

— Ależ zaraz, zaraz! — odpowiedziała młoda kobieta.

Małżonek znowu wyjrzał przez okno i przyglądał się raźnym konikom, które niecierpliwie kopytami grzebały. Stangret okazałej postawy ściągał je czasem biczem, ale tak lekko jak gdyby jaskółki wodę skrzydłami muskały.

— Ciekaw jestem—rzekł młody człowiek zwróciwszy się na wpół do żony — co też Rudolf powie na tę naszą karetkę?

— Jakto? tyś kazał zaprządz do karetki?—zawołała młoda kobieta, ukończywszy już prawie tualetę.

— Tak moja duszko, chcę się pochwalić przed Rudolfem każdym nowym nabytkiem.

— Ależ przecie wiesz mężulku, że ja najlepiej lubię jeździć kabrjoletem.

— Proszę cię moja duszko, zrób dziś dla mnie to maleńkie poświęcenie.

— Ależ co tobie mężulku? któż może jechać dzisiaj zamkniętym powozem, dzień taki przyjemny.

— Zrób to dla mnie, moja droga. Bardzo cię proszę.

— Ale dlaczegóż?

— Kazałem zaprządz do karetki, aby ją spróbować, a Rudolf też jeszcze jej nie widział, mam ochotę się nią pochwalić.

Na twarzy młodej kobiety ukazało się lekkie niezadowolenie.

— Tak się cieszyłam tą naszą przejażdżką--rzekła—a teraz...

— Cóż teraz? — zapytał małżonek. —Niebądź-że nierozsądnem dzieckiem. Czyż to nie wszystko jedno kobrjolet czy karetka, karetka czy kabrjolet?

— Tak to zawsze bywa—odpowiedziała żona kiwając śliczną swę główką—nigdy mi nie chcesz dogodzić...

— Ależ duszko...

— Inny mąż jużby doprawdy dawno kazał zaprządz do kabrjoletu bez tej całej gadaniny, ale ty... tobie zupełnie wszystko jedno, czy mi się co podoba albo nie..

— Zdaje mi się, kochana Marjo, że nie masz powodów uskarżać się na mnie?

— Cóż znowu? przynajmniej nie wiele jak do tej pory—odparła pani patrząc ironicznie na męża.—Robisz co możesz aby mi dogodzić, tylko że zawsze jakoś naodwrót.

— Marjo! bądź tak dobrą i oszczędź mi tych niezasłużonych wymówek.

— Bądź przekonany, żeś na nie zupełnie zasłużył—ciągnęła młoda kobieta już ostrzej nieco.—Ale pamiętaj, że moja cierpliwość ma także swoje granice.

— Marjo! mówisz to tak na serjo, że doprawdy...

— Bo na serjo to samo myślę.

Małżonek zaczął się przechadzać po salonie, a pani, stanąwszy przed dużem zwierciadłem, jeszcze raz przyglądała się, czy nic nie brakuje w tualecie. Po chwili on pierwszy przemówił.

— Dziękuję ci Marjo, żeś tak zepsuła tę naszą wycieczkę. Doprowadziłaś mnie do niezbyt wesołego usposobienia.

— Sądzę, że to nie moja wina. Gdybyś był kazał zaprządz do kabrjoletu...

— Powtarzam ci, że umyślnie kazałem zaprządz do karetki, aby ją wypróbować i Rudolfowi pokazać.

— Mógłbyś przecież pojechać i pokazać ją innym razem, kiedy ja ci towarzyszyć nie będę — odrzekła młoda kobieta.

— Sądzę, że zawsze będziesz ze mną — odpowiedział mąż dość ostro.

— Nigdy w karecie!—zawołała Marja stanowczo.

— Nigdy?—zapytał mąż przeciągle.

— Nie dziś przynajmniej to pewno!

— Tak?... Nó!... dobrze... zobaczymy!

— Zobaczymy.

Najlepszy z krytyków muzycznych tutejszych, hr. Tolstoj, piszący pod kryptonymem *V. P.*, zastanawia się dziś w feljetonie jednego z tutejszych dzienników nad trudnościami, jakie przedstawia urzeczywistnienie zapowiedzi p. Iwana Wsiewołożskiego.

Hr. T. nie wątpi, że znajdą się środki finansowe dla przebudowania i odnowienia wielkiego teatru, a nawet wystawienie nowego, na zakupno nowych dekoracyj i kostjumów, na wzmocnienie orkiestry i potrojenie chórów; w czem jednak upatruje trudność, to w tem, że ani w dzisiejszym składzie teatrów petersburskiego i moskiewskiego ani w całej Rosji niema ani jednego prawdziwego tenora, ani jednego soprann, ani jednego kontraltu!

Autor sądzi, że temu brakowi można tylko zaradzić zaangażowaniem kilku pierwszorzędnych śpiewaków słowiańskich, jak np. Sembrich-Kochańskiej, Mierzwińskiego i Reszkego. Hr. Tolstoj radzi dyrekcji, aby nie szczędziła funduszów na przyciągnięcie tych artystów na przyszłą narodową scenę rosyjską. Omawiając repertuar przyszłej trupy, hr. T. zaleca również zwrócić się do kompozytorów słowiańskich, np. Moniuszki, Grosmana i Smetany...

Jak już wam telegrafowałem, *Nowosti* rozpoczęły szereg artykułów wstępnych o stosunkach narodowościowych w Królestwie i grożącem nam *Drang nach Osten*.

Szkoda, że pierwszy z tych artykułów, zamieszczony wczoraj, trzymany jest w tonie ogólnikowym i deklamacyjnym...

Ten rodzaj przekonywania pozostaje zwykle bez wrażenia i skutku. □

Muzeum handlowe holenderskie
w Warszawie.

Kilka dni temu zamieściliśmy w piśmie naszem wiadomość, zaczerpniętą z amsterdamskiej *Gazety handlowej*, o mającem się otworzyć w Warszawie muzeum wyrobów przemysłu holenderskiego i surowych płodów, mogących być przedmiotem handlu wywozowego Holandji.

Myśl założenia podobnego rodzaju muzeum podjął tutejszy konsul niderlandzki, p. Willekes-Macdonald, od którego też w tym przedmiocie odbieramy następujące wyjaśnienie:

„Szanowny redaktorze!

Aby ułatwić wywóz artykułów handlu i wyrobów przemysłu holenderskiego do tutejszego kraju, przedstawiłem rządowi jego królewskiej mości projekt zawiązania przy konsulacie tutejszym muzeum próbek i t. p. tych artykułów, któreby z korzyścią można było wprowadzić do Królestwa Polskiego, jakoteż i znanych już tutaj.

Muzeum takie, na które potrzeba było uzyskać wydane już obecnie pozwolenie rządu rosyjskiego, uważać można jako fakt spełniony; będzie to zatem instytucja rządowa, gdyż wydatki na nią łożą nie wystawcy, ale rząd holenderski.

Otwarcie muzeum dla publiczności jeszcze dotąd nie nastąpiło z powodu, że odnośny cyrkularz rozesłany został dopiero pod datą 15 września, a liczba nadesłanych próbek jest dotąd zbyt mała.

Mimo to miło mi będzie powitać w lokalu konsulatu (Elektoralna nr 5) wszystkich, zarówno osoby prywatne jak i kupców, których interesować mogą produkta Holandji i jej kolonji.

Każdy żądający tego otrzyma objaśnienie co do nazwisk wystawców fabrykantów czy też kupców, i będzie mógł bezpośrednio wejść w stosunki z eksporterem albo też zawiązać je za pośrednictwem agenta, jeżeli takowy znajduje się w tutejszem mieście.

Jakkolwiek muzeum handlowe konsulatu holenderskiego w Warszawie ma głównie na celu przyjście w pomoc handlowi holenderskiemu, pochlebiam sobie, że będzie ono równie przychylnie przyjęte przez handel Królestwa Polskiego i że przyniesie zobopólną korzyść obydwom krajom.

Racz pan przyjąć zapewnienie najgłębszego szacunku

J. W. Willekes-Macdonald".

Do powyższego objaśnienia dodać musimy, że zawiązujące się w Warszawie muzeum handlowe przy konsulacie holenderskim jest drugiem, jakie istnieje w całym świecie; pierwsze założyli praktyczni amerykanie w Krefeldt.

Lubo, jak to wreszcie p. Macdonald sam przyznaje miał on głównie na względzie dobro Holandji, zawiązanie jednak bezpośrednich stosunków handlowych z krajem, który niemal całą Europę zaopatruje w liczne artykuły kolonjalne, może i nam przynieść pewną acz mniejszą korzyść.

Mianowicie przez usunięcie pośrednictwa kupców niemieckich a głównie hamburskich możemy zyskać to, co dotąd na nas z tego źródła obcy hurtownicy zarabiali.

Ważniejszym zaś może nad niewielką wreszcie materjalną korzyść jest przykład chwalebnej staranności o otwarcie dróg zbytu dla wyrobów i płodów swego kraju, jaki nam w tym razie daje konsul holenderski.

Od iluż to już czasów mówi się u nas i pisze wiele o urządzeniu czegoś podobnego dla produkcji przemysłowej naszej w Cesarstwie?

Niestety o ile pohopni jesteśmy do tworzenia często nawet dobrych projektów, o tyle też brak nam wytrwałości a może i brak ludzi czynu do wprowadzenia ich w życie...

**
*

Dlaczego?

Że społeczeństwo nasze zajmuje się, i bardzo nawet, losem młodzieży uczącej się po rozmaitych zakładach naukowych, głównie zaś studentami uniwersytetu i uczniami gimnazjalnymi,—o tem już chyba nikt wątpić nie może; że prasa warszawska służy chętnie i gorliwie za pośrednika w poczciwej sprawie, nawołując głośno i wymownie ogół czytelników swoich do niesienia pomocy niezamożnym studentom i uczniom, o tem świadczą codziennie prawie podnoszone w tej kwestji głosy po szpaltach wszystkich pism tutejszych.

Więc też płyną obficie ofiary na wpisy, na książki i na mundurki nawet...

Oprócz tego corocznie organizują się koncerty na korzyść tych niezamożnych uczniów i studentów— nietylko w samej Warszawie, lecz i w kraju całym.

Dlaczego jednak nikt nie woła o taką pomoc naukową i nikt nie składa ofiar ani urządza koncertów *dla ubogich uczennic gimnazjalnych*, dla tych biednych, małych, wątłych często istotek, z których część znaczna będzie może musiała tylko z owoców nabytej nauki pożywać kiedyś swój chleb powszedni?

Dlaczego?

Być może, iż ukształcenie naukowe młodzieży męzkiej, tego zastępu przyszłych obywateli kraju, jest najważniejszą sprawą—lecz niemniej może potrzebnem jest wykształcenie tych młodziutkich dziewczynek, przeznaczonych na żony i na matki przyszłego pokolenia.

A wreszcie, czyliż słabszym nie należy się pomoc i opieka najpierwsza? czyliż tym biednym dzieciom, często drżącym od zimna, wybladłym jak kwiatki jesienne od bezsenności i długiego siedzenia w natłoczonych klasach, nie należy dopomódz z sercem ożywionem rodzicielską dla nich miłością?

Zdaje nam się, że w tej chwili oblicza czytelniczek naszych, zamożniejszych zwłaszcza, rozjaśniają się uśmiechem czułości macierzyńskiej, że szlachetne ich serca biją w tej chwili dla nas wdzięcznością za podanie im myśli pięknej, którą one szybko, jedna przed drugą, w piękniejszy jeszcze czyn zamienią.

Jeszcze w tej chwili, chociaż rok szkolny rozpoczął się już na dobre, jest wiele takich ubogich dziewcząteк, które wpisu szkolnego dotąd nie uiściły; wielu innym znowu brak jeszcze książek do nauki potrzebnych a wielu też pewnie biedni rodzice nie mają za co sprawić nowych mundurków i cieplejszych okryć na zbliżającą się zimę...

Pewni, że *Kurjer warszawski* otworzy chętnie szpalty dla zapisywania w nich ofiar składanych na pomoc dla uczenic w gimnazjach i progimnazjach tutejszych, pewniejsi jeszcze jesteśmy, że ofiary te płynąć będą szybko i obficie.

O wszystkiem można wątpić, lecz o uczuciach serc kobiet polskich zwątpić niepodobna!

Czyż mam powiedzieć: dlaczego?

Przechodzień.

Z Arabesek.

Dziś na poranku zwiędła róża blada
Od piersi moich, od ust odtrącona;
Pierwsza łza wspomnień tak czysta jak ona
Z promieniem nowej zorzy na nią spada.

Wiem — dzień pogodny wschodzi jutrznią złotą,
Wiem — wonnych kwiatów znajdę dosyć wszędzie,
Wiem — świeże róże znowu skroń oplotą,
Lecz tamtej... zwiędłej wśród nich już nie będzie!...

Czesław.

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych* na posiedzeniu w dniu 30 maja (11 czerwca) r. b. odbytem postanowił ogłosić i niniejszem ogłasza, iż z powodu upływu trzechletniego terminu od daty przyznania stypendjum imienia Józefa Simmlera, obecnie takowe stypendjum wakuje. Przeznaczonem ono jest dla młodzieńców rodem z Królestwa polskiego bez różnicy wyznania, posiadających rzeczywisty talent i pragnących wydoskonalić się w sztuce malarskiej. Pierwszeństwo mają Simmlerowie, krewni zmarłego artysty Józefa Simmlera. Stypendjum wynosi rs. 223 kop. 20 w dwóch półrocznych ratach z góry wypłacanych. Dla otrzymania stypendjum na drugie półrocze, stypendysta powinien przedstawić komitetowi towarzystwa sprawozdanie z swych zajęć w pierwszem półroczu, jak również artystyczną pracę w tymże czasie wykonaną. Pragnący ubiegać się o powyższe stypendjum winni zgłosić się z podaniami do komitetu w ciągu 4-ch tygodni, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, z załączeniem opisu biegu życia i aktu urodzenia, poczem wykonają pod okiem delegowanych członków komitetu Towarzystwa studjum olejne z natury, oraz szkic kompozycji

---

Po tych słowach rzuciła się na fotel.

— Marjo! Zapowiadam ci, że nie ulegnę żadnym kaprysom—zawołał pan mąż tonem stanowczym.

— A ja nie ustąpię w tem, co mi przykrość sprawia.

— Ja także nie myślę ustępować, chociaż wiesz, że nie jestem uparty.

— Przecież i ja nie jestem upartą.

— Jakto? pojechałabyś karetką?

— A tybyś pozwolił zaprządz do kabrjoletu?

— Ależ żono! to czysty kaprys.

— Tak jak twój, kaprys nad kaprysami!

Przeszedłszy się kilka razy po salonie, małżonek zatrzymał się wreszcie przed swoją żoną i rzekł stanowczo:

— Marjo, mówię ci abyś jechała.

— Hugonie, mówię ci że nie pojadę.

— Ale ja ci każę! — zawołał głosem podniesionym.

— Rozkazuj i krzycz ile ci się podoba, ja nie pojadę!

— Więc nie?

— Nie! nie! karetką za nic!

Hugon przeczekał chwilę, potem znowu stanął przed żoną i rzekł gwałtownie:

— Ależ Rudolf na nas czeka.

— Nie moja wina, że będzie czekał naprożno.

— Marjo, ostatni raz ci mówię abyś jechała.

— Pojadę pod jednym tylko warunkiem.

— Pod jakim?

— Że pojedziemy kabrjoletem.

— Niech djabli porwą kabrjolet i... — krzyknął Hugon.

— I mnie?...—wykrzyknęła żona.

— I karetkę!... i wasze kaprysy!... — dodał miarkując się. — Otóż żebyś wiedziała moja pani, że nie każę zaprządz do kabrjoletu!... nie i nie! Jestem twoim mężem i mam prawo tak postąpić.

— Tyranizować żonę?

— Kiedy żona mnie tyranizuje!

Tu nastąpiła krótka przerwa.

— Gdybyś nie był tak uparty — zaczęła znowu pani.

— Jak ty jesteś upartą—dokończył mąż.—Zapewne! dawno bylibyśmy już u Rudolfa.

— Nie pojmuję jak możesz nawet mówić o moim uporze!

— Czyż nie upierasz się przy takiem głupstwie?

— Proszę bardzo, abyś dobierał przyzwoitszych wyrażeń.

— Nie mogę, bo to tylko jest właściwem.

— Zwrot bardzo niezręczny!

— O tę niezręczność powinnabyś obwiniać kogo innego.

— Widzę że chcesz mnie obrazić, a więc...

— Więc co?

— Więc jedź sobie sam, rozumiesz?

I rozgniewana pani zdjęła szybko elegancki kapelusik ze ślicznie uczesanej główki i z taką siłą nim rzuciła na stół, że aż spadł biedak na ziemię. Również gwałtownie zerwała z siebie narzutkę i zrobiła nią toż samo co z kapeluszem, a wyciągnąwszy z kieszeni batystową chusteczkę, tak płakać i łkać zaczęła, że aż serce bolało patrzeć na nią.

Hugon stał przez chwilę nieporuszony, wreszcie podniósł z ziemi kapelusz i narzutkę, odłożył je na bok, zapewne aby mu nie przeszkadzały w jego szybkiej przechadzce po pokoju i zawołał:

— A tośmy ślicznie wyszli na naszej wycieczce!

(*Dokończenie nastąpi.*)

na zadany temat. Kandydat, którego praca konkursowa uznaną będzie przez komitet za dostateczną i najlepszą z pomiędzy współubiegających się, przedstawionym zostanie do przyznania mu stypendjum JW. kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego.—w Warszawie d. 11 (23) września 1881 r.— w zastępstwie vice-prezesa Towarzystwa członek komitetu *R. Wierzchlejski.*— p. o. sekretarza komitetu *Ignacy Kosmowski.*

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Nowosti* donoszą, iż pewna liczba petersburskich właścicieli browarów wystąpiła do właściwej władzy z podaniem o zwolnienie ich wyrobów wywożonych za granicę od opłaty akcyzy; prośba ta wszelako nie została uwzględnioną, pomimo że proszący utrzymywali, iż ich wyroby znalazłyby tam wyborny zbyt, gdyż piwo rosyjskie uważane jest za bardzo dobre.

= Znany finansista, p. Józef Poznański, autor cennego dzieła p. t.: „*Proizwoditelnyja siły Carstwa Polskawo,*" miał w tych dniach w Petersburgu, w Towarzystwie „dla popierania handlu i przemysłu," odczyt o wprowadzeniu w Rosji ogólno-niemieckiego prawa wekslowego. Praca ta wywołaną została podjętą przez rząd niemiecki inicjatywą zastosowania jednakowej ustawy o wekslach we wszystkich państwach europejskich. Departament handlu i przemysłu odniósł się do Towarzystwa z prośbą o udzielenie w tym względzie swojej opinji, a Towarzystwo powierzyło opracowanie tej kwestji p. Poznańskiemu. Referent mówił o konieczności ujednostajnienia prawodawstwa wekslowego z uwagi na ciągły rozwój stosunków międzynarodowych, wykazał wadliwość ustawy obowiązującej w Rosji i zalecał przyjęcie prawa niemieckiego. Odczyt p. Poznańskiego wywołał bardzo żywe rozprawy, które postanowiono wznowić na najbliższem posiedzeniu Towarzystwa.

= W *Nowostiach* znajdujemy raz jeszcze wiadomość, iż starania niemieckich bankierów i instytucyj finansowych, czynione celem pozyskania koncesji na budowę kolei od Łodzi do Kalisza, z odnogą do Wieruszowa, nie odniosły skutku, gdyż komitet ministrów udzielił na nie odmowną odpowiedź; podobnież odmówiono drodze poznańsko-kreuzburskiej koncesji na linję od Ostrowa do Kalisza, pomimo poparcia ze strony miejscowego gubernatora.

= *Praw. wiestnik* ogłasza następne zmiany i mianowania w wydziale sprawiedliwości: *Uwolnieni* zostają od służby: b. sędzia śledczy powiatu tureckiego, w kaliskim okręgu sądowym magister praw Smoleński; Kazimierz Święcicki i b. sędzia gminny 3-go okręgu powiatu nowomińskiego, gubernji warszawskiej i Słodkowski b. sędzia pokoju miasta Lublina. *Mianowani* zostają: sędzią gminnym 3-go okręgu powiatu kolneńskiego gubernji łomżyńskiej Sylwester Paciorkowski i gminnym sędzią w powiecie i gubernji kaliskiej Zygmunt Łaszczyński. *Przeniesiony* do Warszawy b. sędzia pokoju z miasta Staszowa, 2-go okręgu radomskiej gubernji, radca honorowy Stariczkow.

= Roboty około osuszania starożytnych kopalń srebra w okolicach Olkusza przez ciąg ubiegłego lata prowadzone były mniej energicznie, a tem samem dały mniejszy rezultat. Powodem tego była ta okoliczność, iż przy pogłębianiu kanału, mającego doprowadzić do Sztolni Olkuskiej, natrafiono na wodę z młyna Lejsnera, która tenże kanał nieustannie zalewa, wskutek czego odniesiono się do władzy, o zniesienie czyli wywłaszczenie tegoż młyna. Nastąpi to, jak się zdaje, jeszcze w bieżącym miesiącu. Po usunięciu tej przeszkody spodziewać się należy szybkiego rozwinięcia robót, o tyle, o ile na to późna jesień pozwoli. Za to jednakże w roku przyszłym roboty rozpoczęte zostaną z całą możliwą starannością i podług projektu zbliżą się do końca.

= *Warsz. dn.* donosi, iż na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej zwykłe zmiany ruchu nastąpią tylko co do dwóch kurjerskich pociągów nr 1 i 2, z których pierwszy, wychodzący dotąd o godzinie 9 min. 40, nadal wyruszać będzie z Warszawy punkt o 9-tej, przychodzić zaś z zagranicy o 7-mej rano.

= P. oberpolicmajster m. Warszawy objaśnia, iż wydane niedawno rozporządzenie a dotyczące wzbronienia sprzedaży owoców, ciast i łakoci, galanterji, zabawek dla dzieci itp. przedmiotów przez osoby nieupoważnione na schodach sklepów, na chodnikach ulic itp.—nie powinny być stosowane do sprzedających wymienione przedmiota w bramach i sieniach domów za zgodą właścicieli domów i pozwoleniem władzy policyjnej; za każdym jednak razem ma być dokonaną przedtem rewizja miejscowości i sprawdzenie, czy targ ten nie stanowi przeszkód dla ruchu i komunikacji.

= P. prezydent miasta w rozkazie swoim poleca pp. inżenierom okręgowym miasta Warszawy, aby rozciągnęli pilny nadzór nad brukami ulic, na których prowadzą się roboty tramwajowe.

= Przy odbudowaniu domu parafialnego na Kanonji pod nr 82 uszkodzone zostały budynki mieszczące się w sąsiedniej posesji; dla zbadania stanu rzeczy zarząd miejski delegował specjalną komisję z inżenierów miejskich złożoną.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 19-go do 25-go września r. b. włącznie, wydała 78 nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 318 (mniej o 183 niż w tygodniu poprzedzającym) wnioskach, złożono rs. 8,312 kop. 90 (mniej o rs. 4,273 kop. 10 niż w tygodniu ubiegłym). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 161 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 92 k. 89, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 9,864 kop. 55½ (mniej o rs. 810 kop. 37½ niż w tygodniu poprzednim), oraz umorzyła 60 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 32,757 posiada kapitał rs. 1,224,099 kop. 93 (mniej o rs. 1,551 kop. 65½ niż w tygodniu przeszłym).

= Proszeni jesteśmy o doniesienie, iż stacja oceny nasion mieści się obecnie w gmachu muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowskiem-Przedmieściu pod nr. 60. Tam należy przesyłać wszelkie listy i próbki nasion pod adresem kierownika stacji dra A. Sempołowskiego. Pracownia stacji otwartą jest codziennie od godziny 10 ej rano do 2-ej po południu (z wyjątkiem niedziel i świąt).

= Izba sądowa sędziego pokoju pierwszego rewiru przeniesioną została z ulicy Oboźnej na Nowolipki pod nr 19a (?).

= C. k. zarząd salinarny w Wieliczce uwiadamia nas, iż w dniu 16 b. m. kopalnia po raz ostatni w tym roku rzęsiście oświetloną będzie; zjazd i wyjazd machiną jest ograniczony.

= W Petersburgu zmarła w tych dniach E. Bezobrazowa, autorka pisująca po francusku do *Journal de St. Petersbourg*, paryskiego *Journal des Economistes*, paryskiej także kobieco radykalnej *Nouvelle Revue*; Bezobrazowa, jak twierdzi *Dzien. pozn.*, była podobno z urodzenia polką.

= Andriolli, o którego wycieczce wewnątrz kraju donosiliśmy, powrócił w tych dniach z teką pełną rysunków...

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w „Fauście" Gounoda przedostatni występ p. Prylińskiej.

* Wczoraj w teatrze wielkim odbyła się próba czytana z pięknej tragedji Wilbrandta „Arria i Messalina", przełożonej przez Kaszewskiego.

* Ma być dany „Hamlet" z p. Kotarbińskim w roli tytułowej.

* W teatrze rozmaitości, jak nas zapewniano, mają się wkrótce rozpocząć próby z komedji Wiktoryna Sardou w 3-ch aktach p. t. „Rozwiedźmy się" (*Divorçons*) oraz z komedji St. Dobrzańskiego „Złoty cielec".

* Panna Święcka, artystka teatrów prowincjonalnych, została podobno przyjętą w poczet artystek teatrów warszawskich.

* Otrzymujemy z dobrego źródła wiadomość, iż siostry Bulewskie, głośne wirtuozki, przybędą niezadługo do Warszawy.

Rodaczki nasze kształciły się w sztuce w Paryżu i dobiły się dziś uznania.

Matka ich jest angielką.

* Jutro w Dolinie Szwajcarskiej koncert orkiestry p. Zygmunta Noskowskiego.

* Towarzystwo muzyczne za tydzień budzi się już z snu letargicznego.

Sezon zimowy zapowiada się obiecująco — wieczory i koncerty wzbogaci stały udział orkiestry.

Do chóru zapisało się przeszło sto osób.

W przeddzień rozpoczęcia sezonu, t. j. 11 b. m., w sali towarzystwa odbędzie się koncert panny Flory Friedentalówny.

Nazajutrz, we środę — pierwszy wieczór Towarzystwa.

Ogólne nadzwyczajne zebranie członków tej instytucji, mające decydować w bardzo ważnych sprawach, naznaczono na dzień 23 b. m.

= Suchoty...

Wyobraźnia *Nowin* coraz bardziej wysycha!

Mamy tego dowód w wyczerpującym się arsenale zwrotów i wyrażeń tego dziennika.

Redakcja, chcąc zaznaczyć odrębne swoje stanowisko w społeczeństwie chrześcijańskiem, drukuje nazwiska osób, sprawujących w hierarchji kościelnej rozmaite godności, bez tytułów.

Obecnie podano w ten sposób depeszę z Rzymu o chorobie Ojca świętego.

Referent telegramu zapomniał, że nietylko papieże, ale i panujący przybierają zwykle imiona, które w języku potocznym przyjmują się...

Objaśniamy o tej elementarnej zasadzie redakcję *Nowin* dla stosownego użytku na przyszłość, z nadmienieniem, że jeżeli dla mniemanych przekonań łamią się względy przyzwoitości, to nie należy przecież lekceważyć terminów, przyjętych w nauce...

= Szkarlatyna i dyfterje.

Codzień nowe a smutne o szerzeniu się tych chorób w mieście naszem dochodzą wieści.

Oto znowu donoszą o nagłej śmierci Estery Ch., która zachorowawszy na szkarlatynę w przeciągu dwu dni zmarła.

Na Krakowskiem-Przedmieściu służący Albert W., lat 28 liczący, zapadł na dyfterytys.

Również na dyfterytys legło dwu-letnie dziecię Mikołaj B., na Wiślanej pod nr 2, oraz dwu-letni chłopiec Edmund R., pod nr 4 przy ulicy Browarnej.

= W imię zdrowia publicznego.

Notujemy dwa fakty z Nowej Pragi sądząc, że one nie przejdą bez zwrócenia uwagi właściwej władzy.

Właściciel jednego z domów tam położonych należy do ludzi bardzo pomysłowych.

Nie chcąc dawać zarobku kantorom asenizacyjnym, wszelkie nieczystości zakopuje w dołach na ten cel w środku dziedzińca kopanych.

Nieczystości przysypują warstwą ziemi pół łokcia grubą i... zatruwają powietrze!

Kiedyś w taką pułapkę wpadła jedna z lokatorek...

Drugim faktem, na który zwracamy uwagę, jest urządzenie bydłobójni wpośrodku domów, w miejscu, gdzie niema najmniejszych kanałów dla odpływu ścieków.

Obydwa te nadużycia zasługują przecież na skarcenie?

= Śnieg.

Dziś rano padał w Warszawie wielkiemi płatami śnieg.

Zjawisko to, które dość nieprzyjemnie warszawian zadziwiło, nie jest wcale niebywałem.

W przeciągu lat 54, od r. 1824 aż do 1880, padał dwa razy śnieg w dniu 3 października.

Jednakże w okresie tym nie było nigdy śniegu 1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 13 i 15 października.

Śnieg więc dzisiejszy dnia 4 października jest jedynym dotychczas wyjątkiem w 55-letnim okresie!

Rzecz ciekawa, czy norma lat 54 będzie miała zastosowanie w tym roku; w takim razie aż do 15-go włącznie śnieg padać nie powinien, z możliwym wyjątkiem 11 i 12, w których to dniach zresztą tylko trzy razy śnieg zanotowano.

W ogóle prawdopodobieństwo śniegu w październiku jest małe, bo dzień najbardziej z całego miesiąca weń obfitujący, 31-y, tylko 8 razy (zawsze w 54 letnim okresie) był śnieżnym.

Dane te wyjmujemy z pracy p. Jana Kowalczyka, starszego astronoma przy obserwatorjum astronomicznem warszawskiem, pomieszczonej w pierwszym tomie *Pamiętnika fizyograficznego.*

Pracę tę polecamy każdemu, kogo interesuje prawdopodobieństwo pogody; zestawienie i wyniki są tak jasne, że do zrozumienia ich nie potrzeba żadnego specjalnego wykształcenia.

= Pierwszy wagon tramwajowy.

Świeży i błyszczący, zdobny „Syreną", stoi od dwóch dni na Krakowskiem-Przedmieściu, przy pałacu Uruskich pierwszy wagon tramwajowy.

Gromadka ciekawych przypatruje się tej osobliwości z niezwykłem zajęciem, żywiąc pobożne życzenie, aby raz przecież wagon ten na dobre się ruszył...

= Kradzież w kościele.

Kradzieże portmonetek zdarzają się dość często — w kościołach podczas tłumnego zebrania ludzi jeszcze częściej, a najczęściej już przytrafiają się podczas wyprowadzania zwłok zmarłych z dolnego kościoła świętego Krzyża, gdzie wszystko sprzyja rzezimieszkom: tłum, odbywająca się smutna ceremonja i przeraźliwa ciemność...

W taki sposób zeszłej niedzieli zemdlonej matce, której syna wynoszono właśnie z kościoła i jego córce wyciągniono z kieszeni portmonetki, w których znajdowało się po kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt rubli.

Aby takim oburzającym wypadkom tamę położyć, należałoby koniecznie lepiej oświetlać kościół i choć parę lampek umieścić w korytarzu, prowadzącym z ulicy, gdzie panują prawdziwie egipskie ciemności.

= Roztargniony.

W *Gazecie policyjnej* czytamy co następuje:

„Jenerał-major F., przybyły 14 (26) września do hotelu Europejskiego, zameldował, iż z bocznej kieszeni podróżnego żakietu skradziono mu rs. 2,000 i przekaz petersburskiego banku międzynarodowego na 32,000 franków.

Wskutku tego przedsięwzięte były przez miejscową policję energiczne środki, celem wykrycia tej kradzieży, lecz 18 (30) września otrzymano od jenerała F. z zagranicy telegram, że wszystkie pieniądze i przekaz znalazły się w całości między jego rzeczami...“

= Ze wsi.

Mrozy, a nawet w niektórych okolicach spadłe śniegi, sprawiły gospodarzom wiejskim smutną niespodziankę.

Popłoch z tego powodu niezmierny...

W wielu miejscach na polach leży jeszcze na pokosach gryka, a nawet owies stoi w kopach niezwieziony do stodół.

Siewy także prawie nigdzie niepokończone; kopanie ziemniaków i buraków ledwie że rozpoczęte.

Zebrano się też z podwójną energją do wykończenia sprzętu i siewów.

Skarżą się jednak na brak robotnika, który wskutek panującego zimna niechętnie idzie do pracy.

Przytem dochodzą nas utyskiwania, iż mrozy znacznie uszkodziły buraki, gdyż z tego powodu takowe część swych pierwiastków cukrowych utracić miały.

= Po snopku.

Wiadomo jak straszną klęską jest pożar na wsi, kiedy gorzeje cały budynek wieśniaka, *dziś* i *jutro* naszego chłopka...

Dwa znaczne pożary nawiedziły w roku zeszłym osadę Grodzisk i wieś Chlewnię, w powiecie błońskim.

W Grodzisku ogień pochłonął cztery domy, zamieszkane niemal wyłącznie przez żydów; w Chlewnie — dziewięć chat włościańskich wraz z oborami i stodołami, w których mieściło się zboże.

Pogorzelcy zostali w opłakanem położeniu.

Po uzyskaniu pozwolenia od właściwej władzy poczęto zbierać ofiary dla nieszczęśliwych pogorzelców, przyczem niezależnie od tego odezwano się za pośrednictwem miejscowego duchowieństwa do wszystkich właścicieli osad o dostarczenie dla pogorzelców... po jednym snopie z chaty!

Rezultat przeszedł oczekiwania: zebrano tyle, że nietylko każdy z pogorzelców otrzymał to, co był utracił, ale pozostał jeszcze remanent w ogólnej sumie przeszło 600 rs., który obrócono na fundusz zapasowy, mający służyć w przyszłości na wsparcia dla pogorzelców w powiecie błońskim.

Przykład godny naśladowania!

= Czy to oszczędność?

Jeden z prenumeratorów odniósł się do nas z zapytaniem, dlaczego zarząd Towarzystwa kredytowego miejskiego w Łodzi nie ogłasza w większej liczbie pism numerów wylosowanych swoich listów zastawnych.

Z pism warszawskich tylko w jednej *Gazecie handlowej* wykazy te bywają publikowane, a na prowincji, powiada nasz korespondent, dziennik wspomniony nie jest tak dalece rozpowszechnionym, aby zamieszczenie w nim ogłoszenia było dostatecznem do powiadomienia ogółu o tem, o czem słusznie chce i powinien być powiadomionym?

Na pytanie to nie umiemy dać odpowiedzi i zwracamy je do instytucji, która sama tylko może udzielić w tej kwestji należyte wyjaśnienie.

Możemy tylko z naszej strony dodać tę małą uwagę, że właściciele listów zastawnych wylosowanych, jeżeli nie realizują ich w pewnym określonym terminie, narażeni są na stratę procentu, gdyż kupony takich listów nie mają już żadnej wartości; naturalnie im trudniej jest dowiedzieć się o wylosowanych listach, tem więcej narażeni są na straty ich właściciele.

Niema wątpliwości, że podobne ryzyko musi wpływać niekorzystnie na kurs tych papierów.

= Odmowa.

Dziwną rzecz komunikują nam osoby wiarogodne, przybyłe z Sosnowca.

Jak wiadomo, w osadzie tej, wzrastającej niepomiernie szybko i przekształcającej się z każdą chwilą w obszerne miasto fabryczne, potrzeba założenia straży ogniowej ochotniczej dotkliwie czuć się dawała, tembardziej, że nieubłagany żywioł ostatniemi czasy po kilkakrotnie nawiedzał osadę, niszcząc bez litości dobytek i mienie mieszkańców.

Otóż, w gronie tych ostatnich znalazło się kilku ludzi dobrej woli, z dyrektorem komory celnej, p. Sawinem, na czele, którzy wygotowali odnośny projekt straży i własnie przed kilku tygodniami odesłali go pod zatwierdzenie władzy właściwej.

Inicjatorowie w oczekiwaniu odpowiedzi zajęli się nadto zebraniem odpowiednich funduszów i zakupem przyrządów ogniowych.

Niestety! szlachetna nadzieja projektujących rozwiała się całkowicie, z Piotrkowa bowiem nadeszła odmowna odpowiedź.

Na dziś komunikują nam tylko fakt nagi, mamy jednak nadzieję, iż otrzymamy w tym względzie rychłe wyjaśnienie.

= „Włocławek“.

Przed kilkoma dniami oglądaliśmy nowy statek „Włocławek“, który przybył do Warszawy, aby ulegdz przepisanej prawem rewizji i próbie nawigacyjnej.

Statek ten nowego systemu amerykańskiego zanurza się tylko na 18 cali i może zabierać do 150 osób; porusza go maszyna parowa o sile 22 koni.

„Włocławek“ pochodzi z fabryki Schichana w Elblągu i od soboty zaczął kursować między Włocławkiem a Płockiem.

Oprócz zwykłych kajut pasażerskich, statek ten posiada także zupełnie oddzielny gabinecik damski, a cały w jesiennej porze może być ogrzewany parą.

Znów ulepszenie!

= Znowu pismo.

Słyszeliśmy, iż w Radomiu czynione są ponowne starania o założenie miejscowego organu.

Dzięki budowie nowej drogi żelaznej Radom spodziewa się wzrostu i ożywienia.

= Szczególna lokacja!

W Piotrkowie, jak donosi miejscowy organ, zmarła w tych dniach pewna znana z zamożności staruszka.

Z swego stutysięcznego majątku 75,000 rs. umieściła w Banku państwa, resztę zaś po jej śmierci znaleziono pozaszywane w poduszki, meble, materace itp.

= Pożar w Maciejowie.

Donoszą nam z Maciejowic, stacji drogi żelaznej nadwiślańskiej, pod datą 1-go września r. b. co następuje:

„W nocy z piątku na sobotę spaliły się rzędy sklepów, oraz 13 domów mieszkalnych.

Ogień ukazał się o godzinie drugiej w nocy i do ósmej rano szerzył zniszczenie.

O ósmej zdołano go opanować i stłumić.

Straty ogromne.

Z towarów znajdujących się w sklepach prawie nic nie uratowano.“

= Wypadki.

* Ciało p. I., członka Yacht-klubu, który, jak o tem donosiliśmy, przed dziesięcioma dniami utonął, wczoraj pod Bielanami znalezione zostało.

* Na Browarnej pod nr 14, Marja M., kilkuletnia dziewczynka, schodząc ze schodów, pośliznęła się i padła ze znacznej wysokości.

Wskutek tego uległa złamaniu nogi.

* W fabryce odlewów na Walicowie pod nr 14, robotnik Stefan T., niosąc roztopione żelazo, potknął się.

Część płynu wrzącego wypadła z naczynia i oblała nogi nieszczęśliwemu robotnikowi.

Poparzony silnie, bezprzytomny z bólu T. odwieziony został do szpitala.

* Kradzieże.

Pod nr 27a przy ulicy Żurawiej, Franciszkowi M. skradziono futro lisami podbite, złoty medaljon z turkusami i brylantami, portmonetkę, w której znajdowało się 100 rs. gotówką, oraz drugą portmonetkę również z pieniądzmi.

Poszkodowany ocenia stratę swoją na rs. 809.

Złodzieje dostali się do mieszkania za pomocą podrobionego klucza.

Z mieszkania krawca Rauera, Bracka nr 17, ukradziono futro na baranach, dwa paltoty i dziesięć kamizelek.

Wartość skradzionych przedmiotów rs. 200.

Urzędnikowi drogi żelaznej nadwiślańskiej, zamieszkałemu na Twardej nr 10, zabrano z mieszkania garderobę wartości 223 rs.

Stójkowemu IV cyrkułu, Adamowi O., ukradziono zegarek srebrny, dany mu w pułku, w którym przedtem, służył za celne strzały.

Zegarek nosi odpowiedni napis.

= Także dzieło!

W Paryżu wyszła w przepysznej edycji książka p. t. *„Le livre de cuisine“*, ozdobiona wspaniałemi chromolitografjami.

Autor, Juljusz Gouffré, mianuje się *„officier de bouche“* Jockey Clubu...

Dewizą dzieła jest zdanie Brillat - Savarina: *„l'homme d'esprit seul sait manger“*.

Jakiś wydawca angielski zapłacił ogromną sumę autorowi za prawo przekładu...

Pisz tu książki naukowe!

= Skok przez szybę.

W jednym ze sklepów przy ulicy Poczdamskiej w Berlinie znajdują się drzwi szklanne, 2½ metra szerokie, a z jednej tylko szyby złożone.

Pewnemu dragonowi, który wieczorem chciał wejść do tego sklepu zdawało się, że drzwi są otwarte wszedł więc śmiało — w szybę, i przeszedł, zdruzgotawszy ją na kawałki, przyczem jednak nie uszkodził się wcale...

= Lekarze.

Według zestawienia *Medic. Zeitung*, na 10,000 mieszkańców przypada we Włoszech 6·10 lekarzy, we Francji—2·91, w Niemczech—3·21, w Austrji 3·41 w Węgrzech—6·10, w Szwajcarji—7·06, w Anglji —6, a w Ameryce północnej —16·24.

A u nas?

= Pomysł.

— Czemu żołnierze podczas ćwiczeń próbują stać tak długo na jednej nodze?

— Chodzi o to, aby w razie postrzału w jedną, mogli ją łatwo drugą nogą zastąpić...

= W sądzie.

Prezydent do damy dojrzałej, stawającej w charakterze świadka:

— Ile pani ma lat?

— Dwadzieścia dziewięć.

Prezydent zdziwiony:

— Dwadzieścia dziewięć?

Dama niedbale:

— Dwadzieścia dziewięć... i... kilka...

— Zakwestjonowane przez pana I. L. rubli pięć składam na rzecz kasy pożyczkowej dla rzemieślników. *St. L.*

— Wiktor B. z Leszna za niewypełnianie swych obowiązków składa kop. 50 dla kasy rzemieślników.

— Na intencję nieodżałowanej ś. p. Eugenji Bobakowskiej składa się rs. 3 na kościół Wszystkich Świętych, jako w trzecią rocznicę jej śmierci.

— Na intencję, aby Bóg odwrócił od pewnego właściciela zakładu przy ulicy Długiej popęd niedopłacania swej służbie umówionego a ciężko zapracowanego wynagrodzenia, składam rs. 1 na osady rolne.

— Jako w drugą rocznicę imienin ś. p. Michała Grońskiego, dekoratora teatrów warszawskich, nieodżałowanego wuja mojego, przesyłam szanownej redakcji rs. 1 dla najbiedniejszych.— *Aleksander Bazylewski.*

Nekrologja.

† Dnia 29, jako w dzień imienin ś. p. Michała **Jankowskiego,** radcy kolegjalnego b. komisji spraw wewnętrznych, odbyło się nabożeństwo w Vevey, w kościele Notre-Dame de bon-Secours. —25007—

† W dniu 5 października, we środę, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **9 i pół** zrana, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Ksawerego **Ługowskiego,** na które pozostała wdowa zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —25100—

† Jutro, dnia 5 października, odprawione będą w kaplicy literackiej przy tutejszym kościele katedralnym św. Jana istniejącej dwie wotywy żałobne, pierwsza o godzinie **8-ej** zrana, za duszę ś. p. Edwarda **Tarnowskiego,** a druga o godzinie **9-tej** zrana, za duszę ś. p. Leona **Rakowskiego,** członków archikonfraterni literackiej, na które seniorowie zapraszają rodziny zmarłych oraz współbraci. —24954—

† Jako w 14-tą bolesną dla mnie rocznicę śmierci ś. p. Anny **Grabowskiej,** odbędzie się za spokój jej duszy, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, dnia 5 października, nabożeństwo żałobne, jako też za zmarłego jej ojca ś. p. Jana **Grabowskiego,** byłego urzędnika komisji spraw wewnętrznych i duchownych, następnie komisji oświecenia wydziału naukowego i obywatela ziemskiego, żony jego ś. p. Delfiny i całej rodziny tychże Grabowskich, na które ostatnia z córek zmarłej i tejże rodziny zaprasza. —25046—

† Ś. p. Helena z Cieszkowskich **Plater,** żona artysty muzycznego, po długiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 2 października r. b., w wieku lat 48. W smutku pogrążony mąż wraz z 6 dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w dniu 5 b. m., we środę, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Jana, na cmentarz powązkowski. —25089—

† Ś. p. Zuzanna z Bogdanowiczów **Świergocka,** żona byłego artysty dramatycznego teatrów warszawskich, ostatnio emeryta, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 3 października r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 67. W głębokim smutku pozostali mąż, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 5-m b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —25094—

† Jutro, we środę, w kościele św. Jana, przy ulicy Świętojańskiej, o godzinie **8 i pół** zrana, odprawione zostanie nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Matyldy z Klemczyńskich **Sankowskiej**, na które pozostały w głębokim smutku mąż wraz z rodzicami zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —25171—

† Ś. p. Stanisław **Czajkowski**, uczeń klasy IV gimnazjum 2-go, w dniu 29 września r. b., zakończył życie. Pozostali w smutku rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo w dniu 6 października, o godzinie **9 i pół** po południu, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające.

† Ś. p. Krysztof **Rotkiewicz**, b. obywatel ziemski, inspektor Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor“, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 3 b. m. Pozostała żona wraz z córką zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo za jego duszę, dnia 5 b. m., we środę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele parafjalnym św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **5-tej** po południu, w tymże dniu, na cmentarz powązkowski. —25098—

† Onegdaj, o godzinie 4-tej po południu, pochowano młodzieńca zwłoki ś. p. Józefa **Rajchelt** na cmentarzu powązkowskim. Ciężka łza żalu. Śmierć nieubłagana zabrała kwiat życia, który zaledwie rozkwitł i już tak wcześnie znikł. Okropny to cios dla rodziców i tych co go znali. Zaledwie bowiem skończył tylko praktykę ciesielską w warsztatach p. Holtza, i dalej chcąc się kształcić, jednakże złożony został ciężką chorobą i śmierć chytra zabrała go na wieczny spoczynek. Ojcze i ty matko nie płacz. Bóg was zasmucił, On was pocieszy. Pokój cieniom jego! *L. P.*

Telegramy własne „*Kurjera Warszawskiego*“.

Petersburg **3-go października.**

Według krążących tu pogłosek, wydawnictwo *Agence Russe* wkrótce zawieszone zostanie.

Petersburg **4-go października.**

Urzędownie zaprzeczają wiadomości o przeniesieniu jenerała Kozłowa na inną posadę.

Petersburg **4-go października.**

Poselstwo tureckie zaprzecza podanej przez dzienniki wiadomości o powstaniu w Mecce.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 2-go października.—Według *Rappela*, skład nowej izby deputowanych tak się przedstawia: 27 dziennikarzy, 39 lekarzy, 3 aptekarzy, 7 notarjuszów, 7 doradców prawnych, 2 księży, 1 pastor, 7 profesorów, 2 akademików, 4 finansistów, 15 wielkich przemysłowców, 3 mniejszych przemysłowców, wreszcie adwokatów 100.

× **Paryż** 2-go października.—W Elysée Montmartre odbyło się zgromadzenie, na którem sądzono Lulliera i oddano go na publiczną wzgardę, ponieważ swojego czasu zdradził on komunę i Paryż oddał wersalczykom. Lullier obecny był procedurze. Tylko ucieczką zdołał się ochronić od gniewu zebranych.

× **Marsylja** 2-go października. — Kolej żelazna z Michioria do Kreider została zbudowaną; dla wykończenia linji w czasie oznaczonym musiano z innej drogi będącej w ruchu powyjmować podkłady, gdyż nie było innych zapasowych.

× **Genewa** 2-go października.—W tych dniach obradowała tu po raz szósty międzynarodowa liga pokoju i wolności; liga między innemi potępiła prześladowania żydów w Niemczech i Rosji.

× **Madryt** 2-go października.—Kongres „amerykanistów“ przyjął myśl obchodu czterystuletniej rocznicy odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba.

× **Wenecja** 2-go października.—Onegdaj zamkniętą została uroczyście wystawa geograficzna.

× **Genewa** 2-go października.—Składka, zbierana przez *Journal de Genève* na ofiary katastrofy w Elm, przyniosła dotąd około 50,000 franków.

× **Londyn** 2-go października.—Na lordmajora City Londynu wybrany został Alderman Ellis; nowy pierwszy urzędnik City, urodzony w roku 1829 w Reichmond, jest obecnie naczelnikiem pewnej wybitnej firmy adwokackiej.

× **Sztokholm** 2-go października.— Wczoraj w południe przybyła tu przez jezioro Molar para królewiczowska, w otoczeniu 40 parowców. Ulice, place i mosty ozdobione wieńcami. Tłumy ludu wydają okrzyki na cześć nowo zaślubionych. Wieczorem świetna iluminacja. Na zakończenie puszczono 2000 rakiet niebieskich i złotych. W poniedziałek bal dworski, a we wtorek przedstawienie galowe z Nilson. Za bilet na galerję ofiarują 200 koron.

× **Lipsk** 2-go września. — W dniu 10 b. m. rozpocznie się przed tutejszym sądem państwowym sprawa przeciw socjalistom, przywiezionym tu przed kilku dniami z Berlina. Prokuratorja oskarża o przygotowania do zdrady stanu. Akt oskarżenia obejmuje 71 wielkich stronic.

× **Poznań** 2-go sierpnia.— Z Rzymu donoszą: Kaźmierz hr. Chłapowski mianowany został komandorem orderu Grzegorza Wielkiego, dr Bojanowski kawalerem orderu Piusa IX-go.

× **Lwów** 2-go października.— W dniu wczorajszym odbyła się na tutejszym uniwersytecie inauguracja nowego roku szkolnego, poprzedzona uroczystem nabożeństwem w kościele św. Mikołaja. Po nabożeństwie wszyscy profesorowie z nowym rektorem, dr. L. Piętakiem na czele, udali się do auli, gdzie oczekiwała licznie zebrana młodzież uniwersytecka i publiczność. Na akcie był też obecny namiestnik Alfred hr. Potocki. Nowowybrany rektor stosownie do zwyczaju wygłosił mowę, poczem prof. Fabjan wypowiedział odczyt o nauce fizyki na uniwersytecie.

× **Peszt** 2-go października. — Bawił tu w ścisłem *incognito* książę Hieronim Napoleon w powrocie z Konstantynopola. Dziś rano udał się do Wiednia. Napoleon Bonaparte podróżuje pod nazwiskiem hr. de Moncalier.

× **Konstantynopol** 2-go października.—Poseł francuski Tissot wystąpił do Porty z usilnemi przedstawieniami w sprawie środków zaradczych przeciw cholerze.

× **Moskwa** 2-go października.—Według *Porjadku*, w spalonym bazarze uległo zniszczeniu towarów ubezpieczonych i nieubezpieczonych za rs. 1,362,650. Z tego było towarów ubezpieczonych za rs. 674,000. Budynek szacowano na 100,000 rs. z górą, tak iż cała strata wynosi półtora miljona rubli.

× **Tyflis** 2-go października.—Miasto wydało bankiet na cześć kongresu archeologicznego. Brało w nim udział około dwustu osób. Naczelnik miasta wyraził życzenie rychłego założenia uniwersytetu na Kaukazie.

Przegląd polityczny.

Co do spotkania cesarza austrjackiego z królem włoskim, to dzisiaj nie ulega już żadnej wątpliwości, że odłożonem ono zostało na czas późniejszy.

Ministerjum spraw zewnętrznych w Wiedniu zaprzeczyło krążącym wieściom stanowczo, oświadczając, iż ze strony Austrji nie wyszło dotychczas żadne zaproszenie i nie wyjdzie zapewne.

Jedno z pism niemieckich zastanawia się obszerniej nad ewentualnością zjazdu cesarza Austrji i Niemiec z królem Hombertem i dochodzi do przekonania, że przymierze z Włochami w dzisiejszych warunkach nie jest możliwem. Rządowi włoskiemu brak stanowczości i trwałości; dzisiaj jest taki, jutro owaki, zależnie od tego, które stronnictwo zepsuło równowagę i przeważyło szalę na swoją stronę.

Z tego względu zawarcie przymierza z Włochami wymaga dłuższego namysłu.

Chcąc wejść w przymierze z Austrją, rząd włoski musiałby się pozbyć wszelkich zaborczych zachcianek irredentystów, musiałby przystać na związek czysto odporny, pokojowy, na politykę uczciwą i umiarkowaną z wykluczeniem wszelkiej awanturniczości i pretensji do rozszerzenia dotychczasowych granic.

Inaczejby też być nie mogło; Austrja w przymierzu z Niemcami ma zawarowaną całość i nietykalność swych posiadłości; na tych obustronnych rękojmiach opiera się związek niemiecko-austrjacki i niedorzecznością by było ze strony Włoch liczyć na możliwe korzyści terytorjalne przez samo przystąpienie do związku austro-niemieckiego.

Tegoroczne obrady sejmu galicyjskiego zapowiadają się zajmująco; według wiadomości ze Lwowa wziętym został pod dyskusję wniosek posła Merunowicza w sprawie uregulowania prawnych stosunków ludności żydowskiej z ogólnem prawodawstwem krajowem.

Wnioskodawca domaga się od rządu rewizji wszystkich ustaw i rozporządzeń, tyczących się żydów w Galicyi, a nadających im dotychczas odosobnioną pozycję; w tym celu powinien wydział krajowy ze współudziałem rzeczoznawców i kompetentnych pracowników zająć się ze stanowiska prawniczego zbadaniem narodowych praw żydowskich, a mianowicie o ile pogodzić się dają przepisy ksiąg mojżeszowych i talmudycznych z istniejącemi ustawami i rozporządzeniami kraju; dalej mają być zbadane przyczyny uwalniania się ludności żydowskiej od ciężarów podatkowych i organizacja gmin izraelskich.

Wnioskodawca proponuje wyasygnowanie 10,000 guldenów z funduszów krajowych na cele powyższe.

Dalej domaga się p. Merunowicz rewizji ksiąg urodzenia i małżeństw, kontroli większej przy poborze do wojska, uregulowania spraw wolnego kredytu i przedsiębiorstw z cechą lichwiarską, prowadzonych przez żydów.

Wnioskodawca w swojej dotychczasowej działalności publicystycznej nie okazał się wcale żydofilem, ale i antisemitą nazwany być nie może; wniosek jego, domagający się radykalnej reformy, wypłynął widocznie z gorącej chęci unarodowienia żydów polskich, więc i usunięcia przedewszystkiem przeszkód, jakie w skrajnie zachowawczych pozostałościach rasy do dzisiejszego dnia przetrwały.

Spodziewana rehabilitacja w nowym gabinecie jakoś coraz bardziej znika w perspektywie; prezydent republiki miał się wyrazić do jednego z deputowanych, że ani proponował, ani tak rychło zaproponować nie myśli p. Gambecie utworzenia nowego ministerjum, zwłaszcza, iż dzisiejsze posiada w zupełności jego zaufanie. Dla dopełnienia kielicha goryczy poseł francuski w Berlinie p. St. Vallier miał też oświadczyć, iż na wypadek zamianowania p. Gambetty prezesem gabinetu poda się natychmiast do dymisji, gdyż nie mógłby przyjąć odpowiedzialności za ewentualną jego politykę względem Niemiec.

Ostatni wreszcie cios w opinji zadał mu ostatnio *Figaro* z szatańską złośliwością; oto wydrukował list 70-letniej jego ciotki Weroniki Gambetta, owdowiałej Molinari, która pośrednio oskarża brata swego i synowca o nieludzkość i brak serca względem niej. Biedna staruszka, żyjąc w ostatniej nędzy po stracie swojego męża, ubogiego rybaka w okolicy Genuy, musiała żebrać; poradzono jej udać się do brata z prośbą o wsparcie i do synowca, zajmującego tak wysokie stanowisko. W przeciągu trzech lat otrzymała 250 franków za to, aby nie kompromitowała rodziny i jako żebraczka nie mianowała się ciotką „wielkiego Gambetty.“

Od roku wreszcie zapomniano znowu o niej; udała się przeto do burmistrza swego miasteczka z prośbą o pośrednictwo i do miejscowego proboszcza, lecz i to niewiele pomogło, z Paryża nie dawano żadnej odpowiedzi. Zwróciła się tedy do redakcji *Figara* prosząc, aby ta wstawiła się za nią u brata i możnego bratanka.

Figaro posłał ciotce p. Gambetty sto franków jałmużny, a list jej wraz ze świadectwami gminy i urzędu parafjalnego wydrukował w swych szpaltach ku ogólnemu zgorszeniu. List ten skompromitował już nie polityka i dyplomatę, ale człowieka Gambettę.

Według wiadomości z Paryża, w rządowych kołach angielskich zaczynają się zajmować projektem niepodległości Egiptu, wszelako pod zwierzchnictwem Anglji, to znaczy chcą widocznie wice-króla postawić z deszczu pod rynnę. Francja wszelako nie zechce zgodzić się na taką ewentualność, bez zapewnienia sobie należytych rękojmi i wpływów.

W Afganistanie sytuacja kształtuje się coraz pomyślniej względnie do zwycięztw Emira a porażki Ejuba. W Transvaalu natomiast zanosi się na nowe zatargi z boerami, skutkiem czego powstrzymano wysełkę wojsk angielskich z powrotem do Indyj.

Z Waszyngtonu donoszą sensacyjną pogłoskę o wykrytym spisku na życie nowego prezydenta Mr. Arthura; przypuszczać można, że pogłoska jest amerykańskim *humbugiem*.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Jkręta.)

Rzym 3-go. — Delegowani rosyjscy pp. Mosołow i Buteniew wyjeżdżają do Petersburga, a w listopadzie mają powrócić tu z ostatecznemi instrukcjami.

Rzym 8-go — Z Watykanu wysłano biskupom irlandzkim polecenie, aby starali się objaśnić lud o dobrej woli rządu angielskiego, której dowód złożono w nowem bilu rolnym.

Paryż 3-go. — Na zebraniu prywatnem komitetu rewolucyjnego postanowiono zwołać wielki meeting, na którym ma być zaproponowane postawienie ministerstwa w stanie oskarżenia z powodu kwestji tunetańskiej. Wedle doniesień z Tunisu, Roustan powrócił tam z zupełnemi pełnomocnictwami do uregulowania kwestyj bieżących. Marsz na święte miasto Kerwan ma się rozpocząć około 12-go października. Przygotowania do tej wyprawy prowadzą się śpiesznie; cokolwiek deszczu spadło. Stan zdrowia polepszył się. Sytuacja w prowincji Oran jest ciągle pomyślna.

Berlin 3-go. — **Ponownie donoszą z Paryża, że hr Vallier, ambasador tutejszy rzeczypospolitej francuskiej podaje się do dymisji.**

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Z. W. w Radomiu.* — Będę w dniu oznaczonym, ale proszę koniecznie bliżej się rozmówić. Zrozumieć nie mogę to, co usłyszałem.—*K. B.* (25104)

Amelja Neelson, 24751

b. współwłaścicielka magazynu pod firmą „Emma Białkiewicz i Amelja Neelson“, przy ulicy Niecałej, ma honor zawiadomić jw. damy i sz. klijentki, jako też i strony interesowane, iż z dniem 1 października r. b. wyszła ze współki pod powyższą firmą dotąd egzystującej i z dniem 18 b. m. otwiera magazyn pod swoją firmą na tejże ulicy, to jest Niecałej, pod nr 5, idąc do ogrodu Saskiego po lewej stronie.

ZAKŁAD LECZNICZY DLA KOBIET,

D-ra J. ROGOWICZA

w Warszawie, ulica *Nowogrodzka nr 20,* przyjmuje osoby spodziewające się słabości, oraz dotknięte wszelkiego rodzaju chorobami kobiecemi oprócz zaraźliwych. W razie potrzeby zachowanie zupełnej tajemnicy jest zapewnione. (24896)

— ***Dr med. A. Rothe*** po powrocie z zagranicy chorych przyjmuje, jak dawniej, codziennie od godz. 4—6. Ulica ***Szpitalna nr 10.*** (23583)

— ***Dentysta H. Judt*** leczy choroby szczęk i zębów, wstawia sztuczne zęby najnowszym systemem w cenie niżej 2 rs.—*Przejazd nr 2.* —22565—

Karolina Piwowońska,

właścicielka magazynu sukien i okryć damskich, powróciła z zagranicy. —24878—

Opieka trojga drobnych dzieci ś. p. Władysława Friese,

ajenta warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń, ma zaszczyt zawiadomić szanownych jego klijentów, że załatwianie czynności dotyczących ubezpieczeń przyjęli na siebie pp. S. Malhomme & Comp. i załatwiają takowe w kantorze swoim, ulica hr. Kotzebue nr 3. —24824—

— **Dr Grodzki,** autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn“, leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. *Złota 5.* (24857)

— ***Ambulatorjum chorób usznych*** doktora medycyny Teodora ***Heiman,*** przy ulicy Twardej nr 5 (róg Marjańskiej), otwarte codziennie od godziny 4-tej do 6-tej po południu. Chorym niezamożnym z chorobami usznemi udziela się porada bezpłatna we wtorki i piątki od 5-tej do 6-ej po południu. Godziny przyjęcia w lecznicy, przy ul. Marszałkowskiej nr 28 (róg Chmielnej) pozostają te same co dotąd, to jest od godziny 12-tej do 1-ej w południe. —24020—

Antoni Połtawski,

adwokat przysięgły, Krakowskie-Przedmieście nr 28' pałac hr. Uruskiego, przyjmuje do 10 tej rano i od 5-tej do 7-ej po południu. —24291—

DENTYSTA FRANCUSKI H. MARTIN,

a zarazem nowy specjalista zębów sztucznych—przy ulicy Mazowieckiej nr 6 — zawiadamia, że przyjmuje chorych od 9-tej rano do 6-tej w wieczór, systemem zupełnie nowym, bez żadnych haków i sprężyn, jak np. sprostowanie zębów odbywa się bez bólu, również i choroby ustne — a to po cenach umiarkowanych. —23277—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje też, przerabia i plombuje. — **Bielańska nr 4.** —23658—

Telegram

Składów Węgla Kamiennego i Drzewa E. ZAŁUSKIEGO.

Znany skład główny, przy ulicy Szpitalnej nr 8, **wraz z filjami,** przy ulicy Leszno nr 30 i placu Wareckim nr 16, **ma zaszczyt** donieść swej klijenteli i **sz. publiczności wogóle, iż zakupiwszy** w roku bieżącym znaczną ilość węgla ***wyłącznie*** najlepszych gatunków z kopalń krajowych i zagranicznych, sprzedaje hurtowo i detalicznie w pomienionych składach i na stacji kolei towarowej warsz.-wied. całemi wagonami po cenach najprzystępniejszych. Za dobroć towaru, śpieszną i rzetelną odstawę poręcza. (23496)

Cena okowity z dnia 4 października.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.97, garniec rs. 2.59.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 3 cali 4.

Teatr Wielki.

Dziś: „Faust“.

Jutro: 1 akt „Normy“, 4 akt „La forza del destino“, arja i scena z „Halki“, 4 akt „Hugonotów“, (ostatni występ panny Prylińskiej).

Teatr Rozmaitości.

Dziś i jutro: „Wielkie bractwo“.

Nowy Teatr.

Dziś: „Proces Veauradieux“ i „Kubuś i Piotruśia“.

Jutro: „Okrężne“, „Płaczka i śmieszek“ i „Rajskie jabłuszko“.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. к5216

ADWOKAT

Edward Domański

wyjeżdża 6 Października r. b., to jest we Czwartek do **Petersburga, Wilna i Grodna,** na parę tygodni, do jakowych miejsc przyjmuje wszelkie interesa i zlecenia prawne dla załatwienia.—Podwal Nr 26 domu, zastać można od 8 do 10 rano i od 5 do 7 po południu. 24828—к



WINOGRON

świeżo zrzniętych winorośli dostać można w każdym czasie po 15 kop. ℔, w Ogrodzie instytutu św. Kazimierza, ulica Tamka Nr 25. 24771к

Z powodu zwinięcia interesu zupełna

Wyprzedaż rękawiczek,

niżej ceny kosztu, w magazynie M. Izdebskiej, Nowy-Świat Nr 55, w dziedzińcu, wprost Ordynackiego. 23934—к

Makarony Włoskie

prawdziwe, oraz **Ser Parmezan** otrzymał i poleca **Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych**

J. Rokowskiego.

Nowy-Świat Nr 68. к24875

Kto z obywateli ziemskich, posiadających dobrze zagospodarowany majątek przy kolei Wiedeńskiej, życzyłby sobie otrzymać

ZNACZNĄ POŻYCZKĘ

na pewnych warunkach, raczy się zgłosić listownie do Zakładu Rękodzielniczego dla kobiet (Plac Zielony Nr 10, dom Hr. Zamojskiego). **22807—к**

54 Nowy-Świat 54.

Skład Węgli i Drzewa IG. ZAWISZEWSKIEGO,

Dostawcy Stowarzyszenia „Merkury.“

Jak lat poprzednich, tak i w roku bieżącym zaopatrzony jest **w wyborowy** gatunek **WĘGLI KAMIENNYCH** z kopalni **«RENARD,»** które sprzedaje:

Korzec grubych . . Rsr. 1.
Korzec kostkowych . kop. 95.

Przyjmuje zamówienia na całe wagony, na fury i na pojedyncze korce.

Przy większych obstalunkach odstępuje się stosowny rabat.

Odstawę uskutecznia jak najspieszniej, w skrzyniach zamykanych na kłódki, od których klucze przesyła w zapieczętowanej kopercie.

Członkom stowarzyszenia „Merkury“ wypłaca procent Markami dywidendowemi.

Drzewo rąbane:

¼ sążnia sosnowego Rsr. 4 kop. 25.
¼ sążnia olszowego „ 4 „ 50.
¼ sążnia brzozowego „ 4 „ 75.

Drzewo w szczapach taniej o rs. 1 na sążniu.

Za sumienność i akuratność dostawy firma gwarantuje.

Ig. Zawiszewski
54 Nowy-Świat 54.

22135к

Najlepszy Ser Litewski

z DÓBR

p. ŁĘCKIEGO,

otrzymał 24674к

Handel Win i Towarów Kolonjalnych L. KRUPSKIEGO,

przy Placu św. Aleksandra Nr 3.

Nowo-otworzony Magazyn ubiorów Męzkich

P. Łaskowskiego i F. Paszkiewicza.

Długa Nr 21, obok Eldorado.

Poleca się JWW. i WW. Panom wielkim wyborem materjałów krajowych i zagranicznych, oraz gotowej garderoby na sezon jesienny i zimowy, po cenach nader umiarkowanych. 24510к

KAPELUSZE,

żaboty, czepeczki, ubranka, kolie dżetowe do sprzedania i na obstalunek.—Ciepła Nr 1, mieszk. 19. 24333к

T. Służewska

Ulica Marszałkowska róg Chmielnej

Nr 37,

(dawniej „HELENA“ Aleje Jerozolimskie Nr 38).

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące, jakoto: **suknie, ubrania dziecinne, okrycia letnie i zimowe, negliże** i t. p. Obstalunki wykonywa z akuratnością, w krótkim czasie podług ostatnich żurnali paryzkich, z gustem, oszczędnością materjału i **po cenach umiarkowanych,** — udziela **lekcje kroju** metodą Worth'a — na żądanie wykrawa **formy** lub dopasowywa z podszewki, — stare suknie przerabia, — przyjmuje **Panienki** do nauki szycia. 23478к

Syndyk Tymczasowy massy upadłości

Izraela Stolarskiego i Mośka Tawrogisa

zawiadamia interesowanych, że w d. 25 Września (7 Października) r. b. t.j. w Piątek, i dni następnych o godzinie 9 rano i w domu № 1147D, przy ul. Twardej, sprzedane zostaną przez publiczną licytację: meble, bale, deski i różne przybory stolarskie.—Warszawa dnia 21 Września (3 Października) 1881 r.

Adwokat Przysięgły **Stanisław Bełza** (Nowo-Senatorska Nr 6). 25036к

ZARAZ potrzebna

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długów.—Królewska № 1, mieszkania № 18. 25115к

Dwie Panny

potrzebne są zaraz do szycia rękawiczek, na maszynie Rotha.—Chmielna № 52, zapytać u stróża. 25159—к

ŚWIEŻE

Czekoladki desserowe

BALLETA

Marmolady, Pastilę Cukierki i Karmelki

LANDRINA

otrzymały Składy Win i Delikatesów

Wł. NOWICKIEGO,

w WARSZAWIE
Marszałkowska Nr 40
w LUBLINIE 25085к
Krakowskie-Przedmieście

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS

obecnie MIODOWA Nr 6, naprzeciwko kościoła Po-kapucyńskiego odznacza się **pięknym** każdą figurę zdobiącym **krojem** oraz cenami **najprzystępniejszemi.** 23890к

!!!TANIO!!!

są do sprzedania kilka garniturów **Czarnych i Orzechowych** krytych w aksamit i wełniane pokrycia, oraz **Szeslongi i Sofy** paryzkie w skórę i w pokrycia a także garnitury całkiem kryte. Zakład posiada duży wybór modeli mebli i firanek według ostatnich żurnali francuzkich i przyjmuje przerobienia mebli i firanek, zamienia takowe a za dobroć wyrobu zakład ręczy, z czem się polecam. **J. Michalski, Nowy-Świat** róg **Chmielnej** № 27, wchód od **Chmielnej.** 25055—к

Jest do sprzedania w Warszawie

10,000 łokci placu

z czterema domami drewnianemi i innemi budowlami, w miejscu zaludnionem i fabrycznem, za cenę nader przystępną. Wiad. przy ul. Tamka № 13 mieszk. 6, od 3 do 6 po południu. 25005к

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Zakładu Introligatorskiego, Wilh. Kreuscha, ulica Żabia Nr 4. 25029к

NAUCZYCIELKA POLKA

posiadająca dokładnie język francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny.—Chmielna Nr 54, mieszkania 1. 24981к

Restauracja Krakowska

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Warszawską Publiczność, że objąłem znaną Krakowską Restaurację mieszczącą się na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 67, vis-à-vis Resursy Obywatelskiej. Jedynem staraniem, jedyną dążnością moją zjednać sobie życzliwość konsumentów i dla tegoż te kuchnię powierzyłem uznanej wartości Kucharzom, a piwnice zaopatrzyły pierwszorzędne firmy, sam starać się o usługę chętną i uczciwą, będę 24756к

Rudolf Rankowicz,

Krakowskie-Przedmieście Nr 67.

SKŁAD HERBATY F. BUCHOWSKIEGO,

róg Marszałkowskiej i Wspólnej Nr 34e, otrzymał wielki transport 24819к

SYROPU MALINOWEGO

który sprzedaje po nader nizkiej cenie

Koleje żelazne

	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w.
Osobowy 3 klasy	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	2	10 p.	2	37 p.
Pasażerski	10	— w.	9	10 r.
Osobowo-miejscowy	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Ogłoszenie.

W dniu 11 Października r. b. o godzinie 11-ej zrana, w IV Wydziale tutejszego Sądu Okręgowego, sprzedane zostaną w drodze beneficjalnej **Dobra Ziemskie MAŁOCICE**, w powiecie Warszawskim, wiorst 25 od Warszawy, na głównym trakcie do Nowo-Georgiewska (Modlina) położone, wraz z bogatym inwetarzem żywym i martwym. Licytacja zacznie się od summy rs. 60,000. — Bliższe szczegóły można powziąść codziennie do 10 zrana i od 5 do 7 po południu, w Kancelarji niżej podpisanego obrońcy, sprzedaż popierającego, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 25, wprost Jasnej istniejącej.

24886к **Wiktor Schreyer**, Adwokat.

Młyn Amerykański wodny i parowy

W dniu 15 Października r. b. będzie sprzedany drogą subhastacji przez Komisarza Sądowego Kucharskiego w Radomiu nowo-wykończony młyn, mogący zemleć rocznie 12,000 korcy pszenicy i żyta, poruszany obecnie parą, mający jednak staw 50-morgowy, z niewykończonym upustem. Młyn ten zwany Grzywacz, leży 12 wiorst od Nowej-Aleksandrji, 10 od Iwangrodu, 12 od Zwolenia w powiecie Kozienickim; o 7 wiorst od niego będzie stacja kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej. Licytacja rozpocznie się od summy 13,000 rs. Bliższa wiadomość na miejscu we wsi Zwola; w Radomiu u Orłowskiego, Urzędnika Rządu Gubernjalnego; w Warszawie u Skłodowskiego, przy ulicy Leszno Nr 31. 24907к

SENATORSKA Nr 5.



OKOPOWA Nr 7.

W najlepszych gatunkach przy natychmiastowej odstawie poleca

SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH Daniela Dawidsohna,

Kantor: Senatorska Nr 5.
Skład: Okopowa Nr 7. 22940к

Od 30 lat egzystujący

Magazyn i Fabryka Mebli

pod firmą

KALISZ & Comp.

przy ulicy Senatorskiej Nr 16, róg Bielańskiej, poleca względom Szanownej Publiczności, wielki wybór mebli wszelkiego rodzaju, oraz garniturów gotowych, wyścielanych, po cenach możliwie najniższych. 24485к

ZAWIADOMIENIE

Skład perfum i Kosmetyków zagranicznych, oraz Galanterji

Aleksandra Kocha

który dotychczas egzystował przy ulicy **Nowo-Senatorskiej pod Nr 4**, przeniesiony został z całym zapasem towarów do nowego lokalu

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 83.

obok domu przechodniego Roezlera.

W nowym lokalu prowadzony będzie jedynie tylko handel specjalny towarów perfumeryjno-kosmetyczaych **hurtowo i detalicznie**, który firma rozwija na większą jeszcze skalę, bacząc na najniższe ceny za najlepszy towar.

Zwraca się przytem uwagę, iż Skład powyższy niema nic wspólnego z podobnym że zakładem otworzonym w lokalu przy ul. Nowo-Senatorskiej dawniej zajmowanym przez firmę **Aleksandra Kocha**, o czem ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości. к—20104

BIURO KOMISOWE KAUCJONOWANE
b. Rejenta J. Fedeckiego,
Miodowa Nr 3,

ma do sprzedania: **Czytelnię**, dwie **Restauracje** w pryncypalnych miejscach; **Dobra, Domy, Place;** do wydzierżawienia **Plac** w pobliżu ulicy Swiętokrzyzkiej; do pomieszczenia w każdym czasie: **Rządców** domu z kaucjami od rs. 300 do 7,000. **Rządców** dóbr, **Ekonomów, Pisarzy, Gorzelanych, Piwowarów, Techników, Mechaników, Konstruktorów** budowy młynów, **Kassjerów, Buchhalterów** i t. p., z chlubnemi rekomendacjami.—Poszukuje: **Rządcy** dóbr z kaucją rs. 3000. **Ogrodnika** z kapitałem około 1000 rs., do prowadzenia ogrodu i ananasarni; **Majstra** ceglarskiego na pensję.—Ma i przyjmuje zawsze **Kapitały** do lokacji, **Sklepy i Lokale** do wynajęcia, oraz załatwia wszelkie inne zlecenia. K—24137

Skład nowych wynalazków
K. EJZENBERGA,

Senatorska Nr 9, w przechodnim domu Roezlera, w podwyrzu,
ma zaszczyt polecić:

Wieczne pływaki palące się bez knotów do oliwy (lampek).
Mydło i płyn do wywabiania plam z odzienia.
Węgiel chemiczny do rozrzynania szkła w różne desenia.
Szuwaks gutaperkowy bez użycia szczotek.
Atrament złoty, srebrny, sekretny, do papieru i wieczny do znaczenia bielizny.
Błyszcz do bielizny.
Lak amerykański i cement powszechny do klejenia wszelkich potłuczonych naczyń; sposób użycia bardzo łatwy.
Różne proszki do czyszczenia plateru i różnych metali.
Maszynka do wyrzynania makaronu z kartofli.
Srodek do wyniszczenia pluskiew i wszelkiego robactwa domowego, wypróbowany przez Urząd Lekarski m. Warszawy, za skutek ręczymy.
Pióra wieczne maczając w wodzie, zamiast atramentu.

Oraz przyjmuje się wszelkie potłuczone naczynia do reperacji i dorabiają się brakujące części bez żadnego znaku. 23800—к

Stado Hrabiego Ludwika Krasińskiego

KRASNE, trzy mile od stacji kolei z Ciechanowa,
są do sprzedania z wolnej ręki:

1-szy **Nedzid,** ogier sprowadzony z Arabii, siwy, lat 15.
2-gi **Instar,** ogier kary, czystej krwi arabskiej, lat 6.
3-ci **Osman,** ogier kary, czystej krwi arabskiej, 5-cio-letni.
4-ty **Hamid,** ogier gniady, czystej krwi arabskiej, 4-ro-letni.
5-ty **Muktar,** ogier siwy, czystej krwi arabskiej, 3-letni.
6-ty **Norfalk,** ogier kasztanowaty, po ogierze Highlander, z klaczy Polly, Roodstar, sprowadzonej z Anglii, 2-letni.
7-my **Brest,** ogier ciemno-szpakowaty, po ogierze Quand-même, z klaczy Rysackiej 2-letni. 25006—к

Jako najlepsze i najtańsze źródło nabycia

GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH,

poleca się Szanownej Publiczności

renomowana firma

BRACI KOCH,
Miodowa Nr 2,

posiadająca wielki wybór garderoby na nadchodzący **SEZON, po nader przystępnych cenach.** к—25030

Fabryka Powozów

M. Ziemińskiego,

Długa Nr 16, wprost Cerkwi.

Posiada znaczny zapas różnego rodzaju powozów, między innemi **karetki** małe **doktorskie**. Przyjmują się także powozy do przechowania. 24498к

Zawiadomienie.

Sklep znany z **Haftów i Bielizny** od lat kilknastu **na ul. Nowo-Senatorskiej Nr 4**, przeniesiony został wraz z pracownią **na ul. Hr. Kotzebue Nr 3,** poleca i nadal swoją pracownię Łaskawej dla niej Publiczności.

24962к **Józefina.**

Żądaną jest pożyczka na hypotekę doma w Warszawie, w summie

4,000 lub 6,000 rs.

Wiadomość przy ulicy Chłodnej, pod Nr 24 w Handlu Win, **W. Tybuchowskiego,** codziennie od 4 do 6 po południu. 24928к



Wyłączna Fabryka Pianin
JANA DÜTZA,

Elektoralna Nr 20.—Przygotowała piękny wybór PIANIN palisandrowych, które sprzedaje po cenie najprzystępniejszej. 23135к

C E D U Ł A

GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Produktowo-Towarowej

Dnia 17 (29) Września) 1881 roku.

	Od rs. k.	do za p.
Zboże		
Pszenica wyborowa	1.62	1.68
„ wysoko-pstra i szklis.	1.60	1.63
„ pstra	1.55	—.—
„ Smolna i ordynaryj.	1.44	1.50
Żyto krajowe	1.15	1.18
„ ruskie	1.10	1.15
Jęczmień	—.95	1.—
Owies	—.95	1.02
Groch warzelny	—.—	—.—
„ na paszę	—.—	—.—
Gryka	—.—	—.—
Rzepak zimowy	—.—	—.—
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	—.—	—.—
„ czerwona	—.—	—.—
Mąka pszenna	—.—	—.—
„ żytnia pytlowana	—.—	—.—
Cukier Rafinada	7.—	7.20
„ „ cien-kryst.	7.—	7.15
„ Kostki	7.—	7.15
„ Mączka krystalicz.	5.75	5.80
„ „ mielona	5.75	5.85
Wełna kraj. wys. cienka		
„ cienka	26.50	27.—
„ śred. cienka	24.—	26.—
„ ordynaryjna		
ruska mojka		
„ peregon	21.—	22.50
„ niemyta		
Len moczony K. za pud	43.—	50.—
„ roszony	34.—	44.—
Konopie czyste № 1	36.—	37.—
„ średnie № 2	37.—	34.—
„ poślednie № 3	30.—	33.—
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	8.03	—.—
„ 78° z becz. kontrak. na exp.		
Tłuszcze: Łój rus. do św.	6.25	—.—
„ „ do myd.	6.15	—.—
Łój warsz. topielny	5.95	—.—
Łój amerykan. barani	6.—	—.—
„ woło.	6.—	—.—
Na dostawę łój świeczny	6.—	—.—
„ mydlany	5.80	—.—
Olej rzepakowy surowy	5.75	—.—
„ „ rafin.	5.—	—.—
„ lniany	5.65	—.—
„ konopny	5.75	—.—
Terpentyna	2.80	—.—
Nafta amerykańska	2.75	—.—
„ ruska	2.—	—.—
Towary kolonjalne		
Kawa Ceylon gruboziar.	18.50	20.50
„ Ceylon drobnoziar.	14.80	16.50
„ Ceylon perłowa	19.75	22.—
„ Rio	10.25	14.—
Ryż Patna	3.50	4.30
„ Rangoon	2.85	3.20
Pieprz Singapore	11.50	11.75
Oliwa Gallipoli do masz.	9.80	—.—
„ Gallipoli do pal.	10.—	10.25
„ Malaga	10.25	10.50
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52°	1.55	1.60
„ kalcynow. 36°	1.30	1.35
„ kaustycz. 70/72%	2.60	2.65
„ krystaliczna	1.—	—.—
Ałun krystaliczny	1.55	1.60
„ koncentr. dla pap.	1.05	1.10
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.—	1.10
Potaż krajowy	2.77½	—.—
„ zagraniczny	2.85	3.50
Koperwas miedziany	4.72	4.80
Sól kuchen. z Inowrocł. pud	—65½	—.—
Sól mielona z Inowrocławia	—52½	—.—
Sól w kawałkach do	—50—	—.—
Sól kamien. Statsfucka pud.	—54	—.—
Sól liwerpolska	—.63	—.

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY

L. Falęckiego i Syna

SPRZEDAJE TOWARY
po niżej oznaczonych cenach:

Adamaszki czysto weł. na kołdry w różnych kolor. około 3 łok. sz. łok. po kop. 80, rs. 1 i rs. 1 kop. 25.

Kaszmiry czysto weł. na kołdry w różnych kolor. 3 łokcie szerokie, łokieć po rs. 1 kop. 20.

Atłasy czysto wełn. na kołdry, w różnych kol. 3 łok. sz., łok. po rs. 1 k. 35 i rs. 1 kop. 50.

Kołdry weł. w róż. kolor.i gatunkach, szt. od rs. 3, do rs. 10.

Kapy wełn. na łóżka w różn. kolorach szt. po rs. 4 kop. 50 i rs. 7 kop. 50.

Kapy wełn. gobelinowe w pasy jedwabiem przerabiane w róż. kol. sztuka po rs. 7 kop. 50.

Kapy pikowe, białe i różowe, szt. po rs. 3 kop. 25 i rs. 3 kop. 50.

Firanki muszlinowe 10 ćwierci szer., łok. po kop. 30, 35 i 40.

Firanki siatkowe, bardzo szer. w ładnych deseniach, łok. po kop. 40, 50, 60 70 i 80.

Kretony na meble w różnych deseniach i szerokościach, łok. od kop. 15 do kop. 50.

Brokatela na Meble i portjery, w wyborowym gat. w różnych kolorach i deseniach, łokieć po rs. 1.

Zamówienia na prowincję załatwiane są z całą akuratnością i sumiennością.

Za dobroć towaru firma poręcza. 23715к

Niecała 12

MAISON PHOENIX

24011

Zakład form papierowych paryzkich przy ul. **Niecałej** Nr **6**, w Warszawie poleca świeże modele sukien i okryć na sezon jesienny. Krawieczczyzna Damska przyjmuje się do roboty, wykończenie sukien podług żurnali paryzkich, bardzo eleganckie po cenach możliwie nizkich.—Lekcje kroju udzielają się też.

FABRYKA POWOZÓW
Karola Sommera



32 Leszno 32,
naprzeciwko ulicy Solnej. 19010 к

KWIATY.

Na obecny sezon **sznelowe i pluszowe,** oraz **róże na tuziny** przygotowane podług modeli paryzkich, sprzedaje **tanio**, magazynom ustępuje znaczny rabat.—Ulica **Świętojerska Nr 4**. 24403к

Potrzebny jest

LEKARZ

do miasteczka **Wołyńskiej gubernii,** od kolei **Kowel 18** wiorst odległe, roczne wynagrodzenie 300 rs. — Wiadomość w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Rajchman & Frendler, Senatorska 22. 24616к

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość **Podwal Nr 20**, wprost Cyrkułu. —25166

Wyżej wszelkiej konkurencji!!!

Znany ze swej taniości skład towarów rądzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, w brógmie 1-e piętro, mieszkania Nr 4, sprzedaje:

Kortu czysto wełnianego na ubrania mezkie i damskie, 2½ łok. szer., desenie cudowne, po 90 kop.

Kortu angielskiego na ubrania dziecinne i dla starszych, po 20 kop.

Kaszmiru czarnego wyborowego, czysto wełn., 2 łok. szer., po 70 kop.

Materji na suknie, wełnianej wyborowej, po 20 kop.

Materji jedwabnej, wyborowej, po rs. 1 kop. 25.

Sztuka Płótna krajowego 30½ łok. za 4 rs. 50 kop.

Płótno czeskie, cienkie, na koszule damskie, po 35 kop.

Creass pół-płótno, bardzo mocne na gacie i nocne koszule, po 11, 12 i 13 kop.

Creass na prześcieradła, 2½ łok. szer., po 25 kop.

Barchanu wyborowego, po 12, 15, 17, 20, 23 i 25 kop.

Kołnierzyki męzkie, eleganckie, webowe, poczw., po 25 i 30 kop.

Mankiety męzkie, eleganckie, webowe, poczwórne, po 40, 45 i 50 kop.

Kołnierzyki damskie, webowe, wyborowe, cud. modele, po 35 kop.

Mankiety damskie wyborowe, webowe, po 37½ kop.

Płótno **niewarowe (Ecrue)**, na suknie, po 17 kop.

Płócienko na fartuchy, niciane, po 15 kop.

Podszewki różne, szare, popielate i czarne, po 8½ kop.

Piki białej, wyborowej, po 30 kop.

Cretonu białego, przewyższającego płótno, 1½ łokcia szerokości, na koszule męzkie i damskie po 15 kop.

Perkalu białego, wyborowego, 1½ łokcia szer., po 12½ kop.

Perkalu białego, najlepszego, 7 ćwierci szerok. po 15 kop.

Madepolam cienkiego, 7 ćwierci szer., po 25 kop.

Flanelka drukowana, prześliczne dessenie, po 20 kop.

Satynka na suknie, cudowne dessenie, po 17 kop.

Chustki do nosa od 40 kop. za 6 sztuk.

Chustki z kolorowemi szlakami, eleganckie, rs. 1 za ½ tuzina.

Skarpetki po cenach tanich.

Obrusy **Himmalajskie** do salonu, po rs. 4 kop. 50. к—18888

Obstalunki z prowincji wysyła się z akuratnością i sumiennością.

!!!48 godzin!!!

potrzeba tylko do zrobienia **strojnej sukni** w Pracowni mojej. Ceny umiarkowane, a gust najświeższy.

M. Krubska

Ulica Marszałkowska Nr 34 (róg Złotej) na dole od frontu. к24571

Lekcje Tańca

udzielam w mieszkaniu własnem, ulica Dzielna Nr 3, również podejmuję się wykładu po domach prywatnych i pensjach. 24069к

W. Puchalski.

CENY STAŁE. Magazyn Stanisława Rosenberga. Ulica Żabia, Sklepu Nr 6.

!! GODNE UWAGI !!

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH Nr 6,

Stanisława Rosenberga,

przy ulicy Żabiej wprost bramy Ogrodu Saskiego, obok fabryki pierników p. Echstaedta.

Przy wzrastającym ruchu reklam i ogłoszeń kupieckich, który obecnie przybierać zaczyna charakter czysto amerykański, trudno jest odróżnić prawdę od blagi.

Taniość ceny łudzi kupujących, lecz rozczarowanie, zbyt prędko niestety! następuje.

Jako kupiec prowadzący swój magazyn od lat 15-tu ośmiela się zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, zaszczycającej go swemi względami,—na sposób układania cenników w tak zwanych „Feniksowych magazynach," zaczynających się od słów „Cud," lub też „**Wyprzedaż,**" będących po prostu łapką na ludzi dobrej wiary.

Zamiast podać przy każdym artykule towarów stałe ceny, podają blagierzy wyrazami „od," naprzykład „Aksamit jedwabny od **rs. 1 kop. 20 i drożej,**" — czy to ma stanowić uczciwy cennik dla kupujących? — nie! i stokroć nie! — albowiem jest to jedynie pomysł dla zwabienia kupujących do sklepów, którzy zażądają przedmiotu wyrażonego w Cenniku „od,"— dostają odpowiedź, iż towar takowy już rozprzedany. Zostaje wtedy co?— wybrać towary oznaczone wyrazem „**i drożej**" — których ceny są nieograniczone.

Nieulega wątpliwości, że aksamitu jedwabnego za **rs. 1 kop. 20** łokieć niema i być nie może, gdyż samo cło w złocie płacone, przewyższa wysokość ceny podanej przez pseudo przemysłowca, który niemoże dokładać z własnej kieszeni

Mam nadzieję, że Szanowna Publinoność raczy już raz poznać się na figlach owych blagierów, którzy swoje reklamy nawet po rogach ulic rozlepiać ośmielają się. — a zwrócić większą uwagę na magazyn mój. który podawać będzie zawsze ceny stanowcze, i zadawalniać się małym stosunkowo zyskiem, oraz mieć zawsze u siebie dobór najmodniejszych, najtrwalszych, świeżych i użytecznych przedmiotów, wchodzących w zakres przemysłu bławatnego, tudzież traktować z kupującymi z całą sumiennością.— To jest właśnie zadaniem mojej firmy, o czem przekonać się można z następującego cennika:

Aksamit na bawełnianym spodzie	Rs.	1	kop.	20
Materje czarne	„	—	„	90
Atłas czarny i kolorowy	„	—	„	45
Atłas szeroki na kołdry	„	1	„	20
Matlase i djagonale czysto wełniane 2¼ szerokości	„	1	„	60
Grenadiny czarne	„	—	„	80
Grenadiny czarne **jedwabne** w deseń	„	—	„	70
Kaszmiry czarne 2 łokcie szerokości	„	—	„	75
Flanele korty czysto wełniane na suknie i szlafroki damskie 2½ łokcia szerokości	„	—	„	19
Korciki zwane angielska skóra	„	—	„	20
Rypsy wełniane w rozmaitych kolorach	„	—	„	
Prześcieradła gotowe bez szwu 3½ łokcia długie 2½ szerokie, obrębiane	„	—	„	85
Barchan w deseń zwany flanela	„	—	„	18
Barchan z dużym kutnerem, ciepły	„	—	„	12
Creton nazwany zdrowia	„	—	„	14
Medepolan cienki 7 ćwierci szerokości	„	—	„	24
Drelichy adamaszkowe na materace i piernaty, niciane	„	—	„	37½
Purpur najlepszy czerwony na wsypy	„	—	„	25
Perkal, prima gatunek 1½ łokcia szeroki	„	—	„	12
Sztuka płótna krajowego 30½ łokci	„	4	„	—
6 serwet deserowych	„	—	„	55
6 serwet stołowych	„	1	„	65

Prócz wyżej wymienionych objętych cennikiem przedmiotów, kupujący znajdą u mnie wielki wybór **kołder** watowanych, atłasowych i wełnianych, **kap** przerabianych jedwabiem i strzyżonych, **Serwet** gobelinowych i strzyżonych, **Dywanów** strzyżonych i wojłokowych rozmaitej wielkości, **Materji** w paseczki rozmaitych kolorów, Płócien z najcelniejszych fabryk, oraz **Garniturów stołowych** na 6 do 24 osób, **Firanek** rozmaitych, **Płótna na prześcieradła** całkowitej szerokości, **Aksamitów lyońskich**, i innych artykułów bławatnych, których zarówno taniość jak i dobroć zalecam. 21114—к

CENY STAŁE. Magazyn Stanisława Rosenberga. Ulica Żabia, Sklepu Nr 6.

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU

Przyjmuje [...] w zamianie.



Magazyn Mebli
Nowych i Używanych



PIECHOWSKIEGO i S-ki,

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych, **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerskie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.** 14769к

Najmnie ... meblowania.

CENY UMIARKOWANE

Pracownia P. Ottolii

przyjmuje na obecny sezon wszelkie obstalunki w zakres tualety damskiej wchodzące, po cenach umiarkowanych.—Widok Nr 2A, 1-sze piętro. 24354к

H. Ziemiński

Nauczyciel Tańców Salonowych, Bracka Nr 12, rozpoczął wykład nauki tańca, tak u siebie, jak i w domach prywatnych i pensjach. Lekcje dziecinne udzielam w osobnych godzinach. 24347к

BIELIZNA

damska i męzka, wyprawy i najstrojniejsze negliże, przyjmują się tak ze swego jak i z powierzonego materjału.—**Wspólna Nr 26A**, mieszkania **Nr 15**. Tamże można dostać gotowe kaftaniki i kalesony damskie i męzkie. 23528—к

Fabryka Fajansów Artystycznych i Pieców Kaflowych,

ozdobnych i zwyczajnych w Nieborowie,

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres fabrykacji wchodzące.

Na żądanie cenniki posyłamy franco.

Główny Reprezentant na Warszawę W-ny Salinger, Nowy-Świat Nr 63,
„ „ na Włocławek W-ny W. Chrzanowski.

Adres: Nieborów przez Łowicz. к—24964 Dyrektor Fabryki STANISŁAW THIELE.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 23 Сентября (4. Октября) 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Pairz Dobetek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 222.

Dnia 4 października 1881 roku. *Wtorek.* *Dnia 22 września (4 października) 1881 roku.*

Księgarnia i Czytelnia M. Neudinga,

ulica Rymarska Nr 6, wprost byłej Komisji Skarbu.

Otworzywszy na nowo **Księgarnię i Czytelnię** zaopatrzyłem takowe we wszelkie dzieła dawniejsze i nowoczesne. Posiadam znaczny zbiór książek **Szkolnych**, dziecinnych, dla młodzieży i do nabożeństwa w różnych językach i oprawach. Przyjmuję przedpłatę na dzieła i pisma perjodyczne, krajowe i zagraniczne.

Czytelnie: polska i francuzka, nowo założone, składają się z wyborowych dzieł dawniejszych i najnowszych. Abonament miesięczny **kop. 50** za polskie, z francuzkiemi **kop. 60**. Przyjmuję wszelkie komisa pp. **Księgarzy** prowincjonalnych i załatwiam pospiesznie i pod bardzo przystępnemi warunkami. **Księgarnia i Czytelnie** zaopatrywane będą stale we wszelkie nowości literackie. D—24660

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych

Podaje do wiadomości, iż w dniach 29 (11) i 30 (12) Września (Października) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędą się w biurze Zarządu Gminy, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 6 (nowym) licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje na następujące dostawy dla służb Gminy w ciągu 1882 r., a mianowicie:

a) dnia 29 Września (11 Października) r. b.

1) Koni do Karawanów dla eksportacji ciał zmarłych starozakonnych na Cmentarz Warszawski i Pragski na summę około rs. 1,000, vadium rs. 100.

2) Przedmiotów i materjałów na potrzebę administracji Cmentarzy w Warszawie i na Pradze dla używania przy chowaniu zmarłych, a mianowicie: płótna, muślinu, merynosu, desek i bali, na summę około rs. 1500, vadium rs. 150.

3) Drzewa opałowego sosnowego dla biura Zarządu Gminy, administracji Cmentarzy Starozakonnych, szkół religijnych i na rozdział biednym starozakonnym na summę około Rs. 2,400, vadium rs. 240.

4) Materjałów na odzież dla biednych na summę około rs. 1,200, vadium rs. 120.

b) dnia 30 Września (12 Października) r. b.

5) Węgli kamiennych na rozdział biednym starozakonnym na summę około rs. 900, vadium rs. 90.

6) Węgli, świec i nafty dla biura Zarządu Gminy, i administracji Cmentarzy na summę około rs. 500, vadium rs 50.

7) Materjałów piśmiennych dla biura Zarządu Gminy na summę około rs. 400, vadium rs. 75 i

8) Druków dla biura Zarządu Gminy na summę około rs. 400, vadium rs. 100.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem świąt wyznania mojżeszowego i dni galowych, w biurze Zarządu Gminy.

Mający chęć podjęcia się którejkolwiek z tych dostaw winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonym złożyć na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy przed godziną 12 w południe deklarację opieczętowaną napisaną na stemplu ceny kop. 60 podług niżej zamieszczonego wzoru bez poprawek i przekreśleń, z oznaczeniem żądanych w okrągłych cyfrach, bez ułamków mniejszych jak ½ kopiejki.

Deklaracje po oznaczonej godzinie składane przyjęte nie będą.

Warszawa d. 8 (20) Września 1881 r.

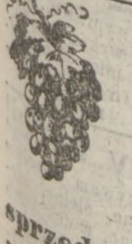
Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia Zarządu Gminy z dnia 8 (20) Września r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dostawy N. N. w ciągu 1882 r., (ad 3 w zimie 1881/2 r.), dla tegoż Zarządu za cenę (napisać cyframi i wyraźnie na dostawę ad 2, 7 i 8 należy wypisać jaki się odstępuje procent ad praetium liciti), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych.

Vadium w summie rs. . . . . . i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 25, przy niniejszem składam wrazie zaś nie utrzymania się przy licytacji, kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem N. N. dnia . . . . mca . . . . 1881 r. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 23334—D



WINOGRONA KRAJOWE



sprzedają się w składach wyrobów woskowych i stearynowych Karola Scholtze & Co. przy ulicy Przejazd i przy ulicy Senatorskiej. D—24334

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 5205 —



Do sprzedania:

PIANINO NOWE

Garnitur Mebli, Stolik Damski, 2 Stoliki małe, kilka krzeseł, **Zegar wiszący, Stół marmurowy** inkrustowany antique, **Urna antique** wraz ze słupem, **2 Obrazy Olejne** „Bitwa polaków pod Kernholmem," 2 widoki olejne, przyrząd do malowania z natury, Patera marmurowa, Łańcuszek złoty, 6 Łyżek i 6 Łyżeczek srebrnych z cyfrą M. L. i różne drobiazgi. — Wiadomość róg Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 12, mieszkania Nr 1. 23789—D

ELEMENTARZ

na siedmiu tablicach arkuszowych,

bardzo wielkim drukiem, za 15 kop. z przesyłką pocztową 25 kop. do nabycia w księgarniach

Maurycego Orgelbranda

w Warszawie,

naprzeciw posągu Kopernika i w **Filji** przy ulicy Senatorskiej Nr 22. 24245D

Ogłoszenie.

Niżej podpisany podaję do publicznej wiadomości, że **Fabryka wyrobów pończoszniczych J. Weber,** istniejąca przeszło lat dwadzieścia kilka przy ulicy Świętokrzyzkiej, w domu pod Nrem 1343, z dniem 1 Października r. b. zwiniętą zostaje. Dalsza zaś sprzedaż wyrobów pończoszniczych z tejże fabryki pochodzących, uskuteczniać się będzie w sklepie pończoszniczym, egzystującym pod tą samą firmą, przy ulicy **Marszałkowskiej** w domu hrabiny Kwileckiej **pod Nrem 63.** Zarazem zawiadamiam i upraszam wszystkich Szanownych Interesantów, którzy w fabryce tej pozostawili pończochy do nadrobienia i takowych do tego czasu nie wykupili, ażeby raczyli pofatygować się po odbiór swoich przedmiotów do sklepu wyżej wymienionego w ciągu trzechmiesięcznego terminu od daty niniejszego ogłoszenia, t. j. od 1 Października r. b. do 1 Stycznia 1882 r., gdyż po upływie tego czasu, pozostawione u mnie przedmioty sprzedane zostaną za cenę taką po jakiej zgodzone zostały i wszelkie z tego tytułu późniejsze reklamacje bezskutecznemi pozostaną.

Warszawa, d. 18 (30) Września 1881 r.

24776 D

J. Weber.

Potrzebny jest na wieś

Nauczyciel,

do trzech początkujących chłopców. — Wiadomość: Nowe-Miasto Nr 4, u p. Tarnowskiej. 24921 D

Potrzebne są zaraz zdatne

PANNY,

do staników i do garnirowania spódnic. — Wiadomość: Leszno Nr 7, mieszkania 10, w pracowni Balbiny S. D24749

OSOBA

uzdatniona w krawieczczyznie i modniarstwo znająca, poszukuje miejsca do zajęcia się domem lub przy dzieciach w bogatym domu Ruskim, adresy zostawiać pod lit. X w Kantorze Kurjera Warszawskiego. D24826

Potrzebny jest D24753

Praktykant

do gospodarstwa.—Wiadomość Królewska 35A, albo stacja Baby, Dobra Kruszów.

Wspólnika

lub wspólniczkę z kapitałem od 2 do 3 tysięcy rubli, poszukuje się do dobrze procentującego się handlu. Również jest do odstąpienia cały handel z towarami lub bez. — Wiadomość w Cukierni p. Górskiego przy ulicy Długiej Nr 11, obok cerkwi. D24739

Potrzebne są

PANNY

zdatne do krawieczczyzny. — Marszałkowska Nr 26, mieszkania 24. D24781

Nauczycielka

znająca dobrze język niemiecki, poszukuje lekcyj na godziny. — Erywańska Nr 2, wiadomość u szwajcara. D24904

Do Pracowni Sukien i Okryć Damskich, Karmelicka Nr 14 nowy, 2-gie piętro od frontu, potrzebną jest zaraz

PANNA,

umiejąca szyć tak ręcznie jak i na maszynie. W tejże pracowni wykonywa się wszelka krawieczczyzna damska podług najświeższych fasonów, po cenach przystępnych. D23712

Wzywam niniejszem, z miejsca pobytu niewiadomych: Ludwika Dąbrowskiego, który w domu moim Nr 18, przy ulicy Wilczej wynajął lokal od 1-go Lipca r. b. i takowego nie zajmuje, i należności się nie uiszcza, oraz Ignacego Dmochowskiego, który zobowiązał się za tegoż Dąbrowskiego wszelkie zobowiązania do tego lokalu przywiązane wypełnić, aby w ciągu dni trzech od daty niniejszego ogłoszenia należność komornianą za upłyniony kwartał, jakoteż i za kwartał bieżący t. j. po dzień 1-szy Stycznia 1881 roku mi uiścili, w razie bowiem przeciwnym lokal wspomniony na ich koszt i ryzyko komu innemu wynajmę i straty wszelkie wynikłe i nadal wyniknąć mogące na wzywanych poszukiwać będę.

M. Stypułkowski

24947 D Wł. D. Nr 18.

Młody człowiek

obeznany z interesem przemysł.-handl. znający dokładnie język polski i niemiecki i mogący złożyć kaucji **rs. 400,** poszukuje miejsca. Oferty sub A—Z. Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 4. 24888 D

Młoda Nauczycielka,

z wyższym patentem, z gimnazjum niemieckiego, przyspasabia do klas gimnazyj i pensyj. Plac św. Aleksandra Nr 7, mieszk. 9. D24598

Niemka

niemłoda, z dobremi świadectwami, szuka miejsca na wieś za Bonę. — Ulica Żórawia Nr 33, mieszkania 13. 24478 D

Rodowita Francuzka

udziela lekcyj; jest także młody Francuz do konwersacji.—Wiadomość w kiosku róg Żórawiej i Kruczej pod literami J. J. —D24866

Nauczycielka

posiadająca języki, muzykę i nauki klasyczne, przygotowuje do zakładów naukowych panienki, oraz prowadzi sama **metodą poglądową.** — Tamże **pomieszczenie dla panienek.** — Żórawia Nr 33 lit. A, lokalu Nr 8, wprost ogrodów Hosera. D24619

Ktoby sobie życzył

Wspólnika

z kapitałem kilku tysięcy rs., do interesu przemysłowego już wyrobionego, raczy zgłosić się listownie pod lit. M. N. poste-restante w Warszawie. — Upraszа się o określenie w liście rodzaju przemysłu i warunków współki. D24487

FROTER

przyjmuje wszelkie zamówienia na zaprawianie posadzek i podłóg, masą woskową i terpentynową, co wykonywa z największą sumiennością.—Ulica Świętokrzyska nr 25, mieszkania 10. D24818

Instytut Oftalmiczny

fundacji

Księcia Edwarda Lubomirskiego

przy ulicy Smolnej w Warszawie; przyjmuje na kurację chorych na oczy, za opłatą: w osobnych pokojach po rs. 1 kop. 35 i po 1 rs. na dobę, na salach ogólnych po kop. 60 i po kop. 30 na dobę, oraz udziela bezpłatnie pomoc lekarską chorym przychodnim codziennie, oprócz świąt, o godzinie 12 w południe. D21547

Oddział Zleceń Pogrzebowych

przy Zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4, w Warszawie: **Trumny ubrania pośmiertne,** żałobne i wszelkiego rodzaju **efekty pogrzebowe** dostarcza. **Urządza pogrzeby,** w cenie od 25 rs. do najwspanialszych. Exhumuje i przewozi **zwłoki** w kraju i zagranicą. 18170 D

Dla chłopczyków

od 7 do 10 lat przygotowanie do klas, i pożyteczne zajęcia umysłowe. Zgoda Nr 1 pol., 1522, na dole, mieszk. 2. D24676

Do sprzedania



Fortepian

mahoniowy, krótki o 6½ oktawach za rs. **110, Piecyk żelazny** za **rs. 12,** dewizka srebrna gustownej roboty, za **rs. 8,** oraz **Kanarki** stare i młode. Ulica Sienna Nr 7, mieszkania 23. 24395D

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch i Trykotaży.—Wyroby z tych jedynie maszyn odznaczone Medalami w kraju i zagranicą.—Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka, gwarancja. Atelier reperacji maszyn. Królewska 23 1-e piętro. D24636

Niemka rodowita,

świeżo przybyła, poszukuje miejsca do dzieci zaraz.—Wiadomość: ulica Mostowa Nr 4, mieszk. Nr 3, 1-sze piętro od frontu. D24986

Nauczycielka

D24984

z patentem, znająca muzykę średnią, poszukuje miejsca na wieś do 2-ch lub 3-ch panienek.—Adres: hotel Słowiański Nr 10.

Do handlu korzennego przy rogu ulic Marszałkowskiej i Żórawiej, potrzebny jest

UCZEŃ

który ukończył 4-tą klasę. Pierwszeństwo mają z prowincji. —25008—

Młody Człowiek,

przybyły z prowincji, poszukuje miejsca w Warszawie, z kwalifikacją cztero-klasową; może dać także kaucję hypoteczną na rs. 1.000. Adres: hotel Polski Nr 4. D24966

Wspólnik

z kapitałem 2,000 do 3.000 rubli. Ktoby chciał przystąpić do współki do interesu już funkcjonującego, przynoszącego znaczne zyski, z wszelką pewnością kapitału i nie potrzebującego zajęcia się osobiście, a z którego gwarantuje się rocznie Rs. 1.200 czystego zysku, raczy zgłosić się na ulicę Hożą Nr 5, mieszkania 29, od godziny 4-tej do 6-tej po południu. D24972

Potrzebny jest

Student Uniwersytetu

IV lub V kursu, wydziału medycznego.—Adresa proszę składać u Szwajcara Uniwersytetu pod liter. W. M. D25059

Poszukuje miejsca

SKLEPOWEJ

osoba młoda, inteligentna, zaraz, do dużego sklepu, lub magazynu stroi damskich. Adresa proszę składać pod liter. K. P. w kantorze Kurjera Warszawskiego. D25051

Niemka młoda,

Bona (Kindergärtnerin) II-giej klasy, z dwuletnim świadectwem, znająca doskonale swój język, poszukuje zaraz miejsca w Warszawie. Żądający takowej, raczą zostawić swój adres w kantorze Redakcji tegoż pisma pod literami A. H. D25060

Francuz

z dyplomem, udziela lekcyj języka francuzkiego w domach prywatnych i na pensjach. Wiadomość u p. Jaquat, ulica Marszałkowska Nr 18, mieszkania 17. D25061

Nauczyciel Muzyki

z patentem, udziela lekcje na fortepianie, oraz teorji i muzyki. — Róg Senatorskiej i Podwala dom p. Bujno, wejście od Podwala, w bramie, 2-gie piętro od frontu. D25084

Potrzebną jest

Panna

zdatna do staników i salop. —Leszno Nr 54, lokalu Nr 5. D25045

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne i do nauki krawieczzyzny.—Sienna Nr 9, mieszkania 7. D25017

Niemka rodowita

z dobrym akcentem i patentem, na nauczycielkę, życzy dawać po domach lekcyj języka niemieckiego.—Wiadomość w szkole żeńskiej: ulica Chmielna Nr 26, stróż wskaże; tamże przyjmują się **Dzieci** na stancję, oraz potrzebna **Osoba** z językiem ruskim. D25016

OSOBA

posiadająca język niemiecki gruntownie, pragnie znaleźć miejsce bony, wyłącznie tylko do konwersacji. — Wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. E. B. D25015

Potrzebne są D25014

PANNY

do szycia bielizny męzkiej na maszynie Whelera i Wilsona, oraz i podręczne do dziurek. — Ulica Nowogrodzka Nr 25, mieszkania 26, za dobrem wynagrodzeniem.

Potrzebne są D25027

PANNY,

podręczne i do nauki, do pracowni ubrań dziecinnych.—Mazowiecka Nr 11, mieszk. 19.

Wdowa po urzędniku

poszukuje miejsca do towarzystwa, wyręczania pani w gospodarstwie lub do dozoru dzieci. — Ulica Aleksandrja Nr 16, mieszkania Nr 9. D25021

Pomieszczenie

D25013

przy emerytce znaleźć może OSOBA trudniąca się szyciem lub lekcjami. Tamże **Pokój** do wynajęcia.—Ordynacka Nr 6, mieszk. 20.

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Tapicera, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 34. D25025

Potrzebną jest

Panienka

do wykończania w ręku rękawiczek.—Jerozolimska Nr 28, mieszk. 10. D25078

Osoba Młoda

zacnej rodziny, znająca krawieczyznę, poszukuje miejsca do dozoru dzieci i do gospodarstwa domowego.—Adresa proszę składać w kiosku w ogrodzie Saskim, pod literami J. D. D25075

Potrzebne są

PANIENKI

do roboty pudełek. — Ulica Walicśw Nr 1, mieszkania 14. D25072

Nowo-otworzona

Pracownia Sukien

i okryć damskich, oraz i bielizny, przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach bardzo przystępnych, wykonywa suknie od rs 2. Tamże potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników. Wiad.: Elektoralna Nr 8, mieszk. 11, stróż wskaże. D24423

Magazyn MEBLI,

Nowy-Świat, Nr 18, róg Smolnej, dom W-go Bekkera, przysposobił znaczny dobór Mebli własnej fabryki, skromnych i wykwintnych. Garnitury gotowe wyściełane. Przyjmuje obstalunki Stolarskie i Tapicerskie, które wykonywa po cenach przystępnych, oraz Meble gięte po cenach fabrycznych, z czem się poleca

D—24861— **J. Wodczyński.**

Do sprzedania

Mleczarnia

z 5 krów, w miejscu bardzo korzystnem. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 56 w mleczarni. D24700

Kto chce zbyć korzystnie

Kwity Lombardowe,

niech się zgłosi na ulicę Chmielną Nr 23, mieszkania Nr 9, w prawej oficynie na parterze 24783 D

Akuszerka Węglińska

przyjmuje Damy dla których są urządzone elegancko pokoje; zachowując najścislejszą dyskrecję.—Ulica Pańska Nr 5. D25022

MAMKI

ze świeżym i starszym pokarmem są u Akuszerki.—Ul. Bracka Nr 4, mieszk. 12. D25019

Mamka

młoda, wiejska, ze świeżym i obfitym pokarem, jest u Akuszerki L. K., ulica Chłodna Nr 8. D25065

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia. — Ulica Żórawia Nr 19, u p. Uścińskiej. D25048

MAMKA

poszukuje miejsca do dziecka, że świeżym, zdrowym i obfitym pokarmem, bez żadnego długu. — Wiadomość: ulica Przejazd Nr 11 nowy, u stróża. —24974—

Zaraz do sprzedania

różna Garderoba damska,

w zupełnie dobrym stanie. — Wiadomość: ulica Erywańska Nr 8, na dole, z bramy na lewo, od godz. 10—3 po połud. D24566

Przy ulicy Śliskiej Nr 5,

jest kilka **kredensów, szaf, umywalki, tualety, garnitury** wełniane, jedwabne, aksamitne, gustowne i niewiele używane, sprzedaje bardzo tanio, z powodu potrzebnego miejsca. D23628

KUPUJE!!!

Złoto, Srebro i drogie Kamienie, oraz rozmaite rzeczy. — Żelazna Brama, Ptasia Nr 4, mieszkania Nr 30. D24606

Po kop. 30

Po kop. 30. Po kop. 30

SŁOMIANKI

trzcinowe, znane ze swej dobroci i trwałości, jak również wielki wybór ozdobnych z włókna kokosowego polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej. 23430D

Po kop. 30

J. BETCHER

Jubiler sprzedaje wyroby złote najtaniej, przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje które wykonywa sumiennie i rzetelnie tamże zostawiony **Pierścień z dużym brylantem** karatów $3^{1}/_{4}$ za rs. 200. — Freta Nr 8, przy Kościele św. Jacka. 25038—D

Od kop. 20 łokieć

Od 20 kop. łokieć. Od 20 kop. łokieć

CHODNIKI

kokosowe, z włókna manilli i t. p., polecają w wielkim wyborze

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej. 23428D

Od kop. 20 łokieć

19953

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwyh dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



!Piękność Twarzy!

WODA Z KWIATU LILIOWEGO

« EAU DE FLEURS DE LYS, »

wynaleziony przez Planchais-Riétec w roku 1847,

Odróżnia się od wszelkich podobnych kosmetyków, zwanych « Eau de Lys » i pudrów mokrych tem, że wyrabiany jest z samych kwiatów lilii. Posiada przeto prawdziwe zalety dodania płci rzeczywistej białości lilii i wydelikatnienia twarzy, które utrzymuje aż do późnej starości. Jednocześnie usuwa z twarzy niemiłe piegi, plamy żółte i czerwone, nieznośne krostki i pryszczyki, jakoteż opierzchnięcie skóry i oparzeliznę. — Przy każdej flaszce znajduje się przepis użycia. Cena za flaszkę Rs. 1 Kop 65.

Główny Skład w Perfumerji

ALEXANDRA KOCHA,

83, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE, 83.

Potrzeba

do praktyki leśnej, młodzieńca lat 16, lub 18, który ukończył cztery albo pięć klas, do Nadleśniczego technika, który ukończył kursa akademji rządowej leśnej za granicą. O warunkach dowiedzieć się można u artysty malarza Rańkowskiego przy ulicy Elektoralnej Nr 29, prawa oficyna, drugie piętro, mieszkania 16, o godz. 4 po południu. 25057D

Malarz Pokojowy

i **Znaków**, oraz wykleja pokoje, po najniższych cenach, uprasza Szanownych Panów o robotę, którą na każdy czas może wykończyć.—Ulica Bednarska Nr 15, na 3 piętrze, mieszkania Nr 16. — **J. W.** 24955 D

Froter

przyjmuje wszelkie roboty domowych porządków, zaprawia posadzki masą woskową, jako też olejno, kituje okna, wykonywa robotę z wielką akuratnością, za przystępną cenę.—Mieszka przy ulicy Widok Nr 7, mieszkania Nr 13, dom p. Komara. 24978 D

Sklep Wiktuałowy

od dziesięciu lat egzystujący, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Piękna Nr 48. 25073 D

Ważna Wiadomość!

Są do wydzierżawienia, lub odstąpienia **2 Składy Węgli i Drzewa**, w dobrym punkcie, oraz stajnie i wozownie do wynajęcia w każdym czasie. — Wiadomość: ulica Pawia Nr 40a, u właścicielki domu i Chłodna Nr 12, w Składzie Węgli. 25002 D

Maszyna Pończosznicza

średnia, mało używana, do sprzedania, za rs. 80. — Ulica Szkolna Nr 1, (róg Świętokrzyzkiej), lokalu 3. — Tamże jest do sprzedania Garnitur Tumakowy. 24996 D

Do sprzedania

dwa Kredensy orzechowe, urzędowej roboty i 4 tuziny Krzeseł dębowych, na mat. jednego gatunku.—Wiadomość: Magazyn Bielizny, Nowy-Świat Nr 19. 24977 D

Szuba Szopowa

męzka, nie używana, na dobry wzrost.—Ulica Hoża, domu Nr 11, mieszkania 9, na dole, w oficynie na lewo. 24995 D

HAFTY,

oraz znaczenie bielizny i całe wyprawy, **szycie męzkiej bielizny** wykonywa najstaranniej Pracownia przy ulicy Marszałkowskiej Nr 37, 3-cie piętro, front, mieszkania Nr 8. D25042

O połowę ceny taniej!

maluję i piszę znaki, wykonywam wszelkie roboty malarskie, lakierowane, olejne, klejowe, malowanie podłóg olejno, w deseń lub **gładko**, z sześcioletnią gwarancją, oraz tapetuje po kop. 11 od rolki. Roboty powyższe wykonywam z gustem i trwałością, tak w Warszawie jak i na prowincji. — Ulica Chmielna Nr 25, na dole, w składzie obić papierowych, tamże nadeszły obicia w najświęższych deseniach, od 12 kopiejek za rolkę. D25068

Z powodu wyjazdu są do sprzedania tanio

MEBLE MAŁO UŻYWANE

garnitur kryty wełnianą materją, sprężynowy, szafa, komoda, spiżarka, dwa łóżka żelazne, razem albo oddzielnie. — Wiadomość Wspólna Nr 7A, mieszkania 12, od godziny 10 do 2. D24905

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny, z krzesłami, **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D24925

D23640

Nadszedł świeży transport

Obić Papierowych

w wielkim wyborze i sprzedaje się **po cenach bardzo nizkich**, w Magazynie **A. REMBIERZ**, ulica Chmielna Nr 25.

Żądaną jest

Pożyczka rs. 11,000

na dobra ziemskie w gubernji Warszawskiej położone, na pierwszy numer po Towarzystwie.—Wiadomość w Hotelu Niemieckim, pod Nr 65, albo u Szwajcara. D25058

Jest do sprzedania D25032

PIANINO

zagranicznej fabryki, w dobrym stanie, za cenę nader umiarkowaną. Widzieć można w **Składzie Nut Kruzińskiego i Lewi,** Marszałkowska Nr 50, róg Świętokrzyskiej.

Do sprzedania:

1) Fortepian wiedeński; 2) **Lawoar** o 10 łopatach; 3) **Piecyk** żelazny; 4) **Łóżko** żelazne; 5) dwa **Stoły** kwadratowe, kryte nową ceratą; 6) dwie **Szafki** jesionowe, każda o 10 kasetkach; 7) **Lamp** wiszących dwie; 8) wązki i długi **Stół**, kryty ceratą; 9) trzy **Ławki** bez poręczy. — Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 32, w Szkole Prywatnej Męzkiej VI-klasowej. D25040

Jest do odstąpienia zaraz

Kawiarnia

w dobrym punkcie położona, z kompletnem urządzeniem za rs. 350.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 8, w sklepie **W. Thiel.** D25080

Buraki pastewne

po rs. 1 kop. 5 za korzec 300 funtowy, na miejscu za Belwederskiemi rogatkami 1½ wiorsty. Za odstawienie do Warszawy płaci się za furę 10 korcową rs. 1 kop. 50.

Bracia Bardet.

Senatorska Nr 472. D25033

Jest do sprzedania **Garnitur Mebli** mahoniowych, tamże potrzebna jest **Panna** kompletnie uzdatniona do bielizny.—Wiadomość: ulica Kapitulna w sklepie norymberskim Nr 1. D25079

Kawiarnia

do sprzedania za rs. 150, z powodu słabości. Wiadomość w kiosku, vis-à-vis kościoła Ś-tej Anny, Krak.-Przedmieście. D25071

SALOPA

Świeżo kryta atłasem, podbita lisami, Kołnierz i Mufka tumaki, za rs. 80. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 21, mieszk. Nr 5. D25074

Do sprzedania bardzo tanio!!



Szeslong skórą kryty, sofa otoman, 2 garnitury, jeden fotelikowy szabowany, kozetka z dwoma półfotelikami. Za trwałość i akuratność roboty daje się piśmienną gwarancję. Tamże przyjmuje się wszelkie roboty tapicerskie, które się wykonywają z całą sumiennością i na czas naznaczony.—Ulica Elektoralna Nr 7a. D25070

FORTEPIAN

7 oktawach, jest do wynajęcia za rs. 4 miesięcznie, drugi o 6½ oktawach, fabryki Bupola, do sprzedania za rs. 75. — Wiadomość: ulicy Wspólnej Nr 14, pomiędzy godziną 3 a 7, u Rządcy domu.—Tamże jest wany klasy V do sprzedania, mało używany. D25067

Środa, Czwartek i Piątek

od 4 do 5 po południu sprzedają się **tanio** MEBLE i sprzęty gospodarskie. — Krucza Nr 13A. D25054

Książki filozoficzne

francuzkie i niemieckie Maxa Müllera, Renana, Boppa i innych autorów, sztuk 50, razem lub częściowo.—Świętojerska Nr 12 bez wyższe, stróż wskaże. D25053

Z powodu zmiany lokalu tanio do sprzedania

!!MEBLE!!

Garnitur francuzki, szafa do ubrania, szafka do bielizny, szafka do książek, dwie konsolki, dwa lustra, dwie nocne szafki, szesłong skórą kryty, fotel, dwa łóżka, dwa biurka, jedno wytwornej roboty. — Wiadomość: Długa Nr 21, mieszkania 11, pierwsze piętro, wprost bramy, w oficynie, od 11 rano do 6 wieczór. D25010

Do wydzierżawienia

Młyn wodny,

położony w okolicy pszennej, w powiecie Krasnostawskim, szosą od kolei Nadwiślańskiej wiorst 20, mielący na flaki na dwóch kamieniach francuzkich tygodniowo korcy 150.—Bliższa wiadomość w Warszawie ulica Marszałkowska Nr 37, 3 piętro, mieszkanie Nr 8. D25043

Osobliwa roślina

wazonowa, bardzo piękna, na rozkwicie sprzedaje się, i figus okazały, oraz słój konserwy z ananasu. — Ulica Mokotowska Nr 6, mieszkania 2, na dole. D24091

Do sprzedania

Dom w Łomży



w najcelniejszem miejscu, przynoszący 2,000 rubli dochodu brutto, na którym jest 2,500 rubli pożyczki bankowej, spłacanej amortyzacyjnie, oraz pozostawi się na grunta 7,000 rubli, prócz tego na wzniesienie 2-go piętra wyjednana jest także pożyczka bankowa w ilości 3,000 rubli, która można zaraz odebrać. — Wiadomość u p. Dickman, w Nowym-Rynku w Łomży. D24990

Pożyczka

Rs. 10,000 jest poszukiwana. Gwarancja hypoteczna. — Oferty można składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C. D24982

Od 3,000 do 15,000 rs.

potrzeba na pierwsze Numera hypoteki domów w Warszawie.—Wiadomość przy ul. Lesznо pod Nr 22, mieszkania Nr 4, od godz. 10 rano i od 2 do 4 po południu. D24976

Do sprzedania z wolnej ręki, 4 wiorsty od kolei Terespolskiej, w mieście Kałuszynie, na prost targu świńskiego

DOM,

drewniany, parterowy, składający się ze sklepu, na szynk lub restaurację, trzech stancyj i innych zabudowań, do tej posesji należy grunt łokci □ 9,078.

Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 6, u p. Rządcy domu. D25004

Pracownia figur gipsowych,

przy ulicy Brzozowej pod Nr 2, przyjmuje wszelkie reperacje figur i kolumn gipsowych, oraz marmury i alabastry, także można dostać nowych różnych figur i kolumn po cenie umiarkowanej. Nowe figury u mnie kupione gwarantuję na pół roku, odnowienia i reperacje bezpłatnie. D—25011—

Jan Paszek,

Interes korzystny.

Szewetwo, prowadzone z powodzeniem od lat kilku w więzieniach warszawskich, z powodu wyjazdu przedsiębiorcy, jest do odstąpienia na własność, lub oddania do wspólki. Wiadomość u Nadzorcy domu, oddziału karnego przy ulicy Dzielnej, Nr 20. D—24839—

Do sprzedania

DOM

frontowy, parterowy, drewniany, przy ulicy Wroniej Nr 11A./1040, z placem rozległości □ łok. 5,000, szacunek rs. 13,500.—Wiadomość na miejscu, mieszkanie 1-sze, albo w Sklepie obuwia, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4. 24752 D

OBÓWIE

Męzkie, damskie i dziecinne, eleganckо wykończone, z najlepszych materjałów, oraz **kilka warsztatów stolarskich**, z narzędziami i **kilka Komód** orzechowych, pięknego fasonu, wszystko po cenach nizkich, fabrycznych, sprzedaje się w kantorze rzemieślniczym więzień warszawskich, przy ulicy Dzielnej, Nr 20. D—24838

Torf prasowany

z odstawą korzec 30 kop. dostarczy na zamówienie Nowy młyn parowy, Prosta Nr 6. Stalunek przyjmuje się nie mniejszy dziesięciu korcy. 24305D

Skład Węgli i Drzewa J. Goreckiego,

ulica Sienna Nr 15.

Poleca Węgiel w najlepszym gatunku: Zagraniczny korzec rs. 1 kop. — Krajowy korzec rs. — kop. 95. W.W. PP. Urzędnikom, Wojskowym i Emerytom ustępuje się rabat. 24014 D

POWOZ

4-osobowy, z fordeklem, **w bardzo dobrym stanie**, silnie zbudowany, zdatny na wieś, oraz **para** angielskich Chomont, do sprzedania za Rs. 280, w domu Nr 5, przy ulicy Bonifraterskiej. Wiadomość u Rządcy. D23058

Majątek ziemski

do nabycia z wolnej ręki, włók 17, gleby pszennej z obsiewami i inwentarzami w Kutnowskiem, w bliskości trzech cukrowni. Przystąpić można do kupna z 36,000 rubli. Bliższa wiadomość w sklepie Dobrycza, Krakowskie-Przedmieście. D—25039—

Do sprzedania:

Kanapa mahoniowa rs. 10, Łóżko jesionowe rs. 10, Umywalka z nocną szafką rs. 2, Komoda mahoniowa rs. 10, Żyrandol nowy rs. 4, dwa krzesełka po 75 kop. Waliza skórzana rs. 10. — Trębacka Nr 6 (628). D—25020

Do sprzedania:

LANDO



prawie nowe, z fabryki wiedeńskiej, Lohnera, za 900 rs.

KARETA

trzy-osobowa, mało używana, z fabryki wiedeńskiej Weissera, za rs. 700.—Wiadomość: ulica Złota Nr 4, u stróża. D25023

Pracownia Sukien Damskich **„ADELI"**, **Świętokrzyska Nr 7**, przyjmuje do roboty **Szuby i Paltociki na wacie od**

Rs. 2,

a z podszyciem futra od Rs. 3 i wyżej. **Suknie** wełniane od Rs. 2; oraz wszelkie roboty damskie po przystępnej cenie. D25082—

Fortepian

modny zostawiono do sprzedania za rs. 150. Freta Nr 1, mieszkania 9. D25037

Do sprzedania

Szuba jedwabna

tumakami podszyta i inne Futra. — Widok Nr 21A, mieszkania 3. D25077

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Pianino

za rs. 350, oraz niektóre **Meble i Sprzęty.** Można obejrzeć codziennie od godz. 12—4 po południu, przy placu św. Aleksandra Nr 2, mieszkania Nr 21. D25064

Rs. 3,000 do 4,000

na spłatę, żądane są na 1-y numer hypoteki w Warszawie. Wiad. w Składzie papieru W. Zagrabińskiej, Nowy-Świat 41. D—24960—

Jest do sprzedania D25088

BRYCZKA

na pół resorach, wraz z ubraniem na konia; w Klubie na Pradze Nr 533, przy moście.

Beczki

do kapusty, życzą sobie wynająć. — Aleja Ujazdowska, Klub Litewskiego pułku w bufecie. D25076

Do sprzedania w każdym czasie

Dystrybucja

dobrze procentująca.—Chmielna Nr 18. D25066

Do sprzedania

Koń turecki,

kucyk, maści karej. — Wiadomość bliższa: Nowy-Świat, dom Zarządu Wojennego, sztab 3-ciej piechotnej dywizji gwardji, u masztelarza Michała Selakowa. D25024

Do sprzedania:

Umywalka dębowa, rzeźbiona, wykwintnej roboty, z blatem marmurowym; **Dywan** angielski, w perskim guście, długości łokci 5, szerok. 3½, łok., drugi dwa mniejsze, długie 3 łok., szerok. 2½ łok., wszystkie prawie nieużywane. Obejrzeć można od godziny 7 do 12 w południe i od 5 do 9 wieczorem.—Wilcza Nr 18, mieszkania 5. 24999 D

Jest do sprzedania:

Płaszcz wojskowy, obłożony prawdziwemi bobrami, zupełnie nowy, **Szopy** w dobrym stanie, **Palto** na syberyjskich wilkach, **barany dubłony** prawie nowe, i **Szubka** na tumakach w bardzo dobrym stanie, wszystko obejrzeć można przy ulicy Niecałej pod Nr 5, u Wilskiego w Farbiarni. 24997 D

Za rs. 25,000

nabyć można bardzo obszerną **Posesję** Nr 16/1171t, w bliskości Nowego Grzybowa, na dobry procent i na dogodnych warunkach. Część szacunku może być spłacona **sumą zahypotekowaną.** Bliższa wiadomość na Śmolnej Nr 9. drugie piętro. 25001 D

Do sprzedania:

Stół mahoniowy, Fotel palisandrowy, przydatny w chorobie, Dywan duży, Serweta dywanowa, Kule na osobę średniego wzrostu, Klosz kryształowy do ciasta i inne drobne rzeczy. — Ulica Orla Nr 10, III-cie piętro, w oficynie lewej, mieszkania 18. 24899 D

Para Koni

powozowych, karych, do sprzedania.—Wiadomość: ulica Wałków Nr 8, u Właściciela domu, do godziny 12-tej w południe, codziennie. 24963 D

Salopa z Oposów

materją kryta, **Suknie** wełniane, **Kapelusz** zimowy modny, **Czapeczka** futrzana, **Warkocze** ciemno-blond i **Szlafrok** damski do sprzedania.—Hoża Nr 14B, mieszk. 1, wiadomość tylko od godz. 10 do 3. 24992 D

FUTRA

do sprzedania za połowę ceny, Garnitury damskie: Kołnierz, Mufka i Czapeczka sobolowe; Kołnierz, Mufka tumakowe; Kołnierz, Mufka barankowa; Szuba męzka z sobolowych łapek i kołnierzem z bobra kamczatskiego. — Ulica Marszałkowska Nr 6, mieszkania Nr 8. 24993 D

Otwiera się nowa SZKOŁA

Koronkarstwa,

pod kierunkiem Osoby kompetentnej, przybyłej z zagranicy. Osoby pragnące się uczyć, mogą zapisywać się każdodziennie, od godziny 10 do 12.—Nowy-Świat Nr 18, na dole, mieszkania Nr 31. 25003 D

Do sprzedania w całości, lub częściowo

Dobra Ziemskie,

włók 130, dwie wiorsty od szosy położony, gleba dobra, las dęb., grab. i szpilkowy włók 20, łąki dwu-kośne, budynki gosp., przeważnie murowane, młyn wodny ameryk., inwentarz kompletny. — Bliższych wiadomości zasięgnąć można przy ulicy Aleksandrja Nr 4, stróż wskaże. 24985 D

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,



urzędowej roboty i Sofa, Szeslong, para Łóżek, Otoman, Stół jadalny. Ul. Królewska Nr 19, u Olszewskiego. 24953 D

24948 D Z powodu wyjazdu jest

Sklep dystrybucyjny

do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w kiosku, Krakowskie-Przedmieście, wprost Roeslera domu, pod lit. F. B.



Bilard

elegancki najświeższego fasonu, z lampami gazowemi i wszelkiemi rekwizytami do sprzedania. — Krakowskie-Przedmieście Nr 93, naprzeciw Nowego-Zjazdu. 24991 D

Rs. 5,000 i 7,000

potrzeba zaraz na 1-sze numera domu.—Wiad.: Wspólna Nr 4, mieszk. 5. D24721

Do sprzedania!

Szezlong skórzany, łóżko z materacem, trzy fotele, jeden śrubowy. Krakowskie-Przedmieście Nr 18, mieszk. Nr 2 w bramie. 24932 D

Futra mało używane

damskie i męzkie różnego gatunku, błamy lisów bielistych, parę sobolowych skórek, mufki i kołnierze **wyprzedają się i nabywają się w zakładzie kupna i wyprzedaży B. KORPACZEWSKIEGO,** Trębacka Nr 4. D24078

D24849 **RESTAURACJA**

do wydzierżawienia lub do sprzedania w każdym czasie, jak również **Zegarek** złoty z dewizką, męzki, **Zegar** ścienny regulator, **Salopa** lisami podbita, kryta materją, oraz **Pilniki** rozmaitego rodzaju, **Rezsple** szewckie i tym podobne, które sprzedają się hurtownie lub częściowo; także jest znaczna ilość maszynek do kaloszy, które się na miejscu okuwają, jak częściowo i hurtownie sprzedają. Wiadomość ulica Marjensztat, w ogrodzie po-bernardyńskim, w zakładzie ślusarskim.

Futro damskie

Lisy, wełnianem kryte, w dobrym stanie, za rs. 30. — Ulica Złota Nr 28A, mieszkania Nr 14. 24772 D



Jest do sprzedania

Lando, nowego fasonu, **Kocz** z fordeklem i **Faeton** mało używany, Leszno Nr 13. D—24854—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—**Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).**

Дозволено Цензурою